

wroclaw.pl



Odkryj Wrocław

Z okazji Święta Niepodległości miasto zachęca do udziału we WrocWalk.

str. 18

ISSN: 2719-7948

BEZPŁATNY BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO WROCŁAWIA

NR 40 (201), 16-22.10.2024

WYDRUKOWANO NA PAPIERZE EKOLOGICZNYM



str. 10-11

Dołącz do nas na Made in Wrocław!

Lotnisko przyjmie więcej turystów

10 października od podpisania umowy pomiędzy inwestorem a wykonawcą rozpoczął się pierwszy etap rozbudowy Portu Lotniczego Wrocław.

str. 3

Boisko pod balonem na Żernikach

Na początku przyszłego roku zostanie rozpisany przetarg na budowę I etapu Wrocławskiego Centrum Sportu na Nowych Żernikach.

str. 7

Zobacz Wrocław w filmie Skoniecznego

Pochodzący z Wrocławia reżyser nakręcił historię o zakazanej miłości skejtera Kosi i romskiej dziewczyny Zory. „Wrooklyn Zoo” już w kinach!

str. 17

BĄDŹ NA BIEŻĄCO. ZAWSZE AKTUALNE INFORMACJE NA WWW.WROCLAW.PL

MAŁEK KSIĘŻAREK



Szanowni Państwo,

Kto w Polsce jest najbardziej pomysłowy? Wrocławianki i wrocławianie! Skąd to wiem? Ze statystyk. Mamy najwięcej start-upów (nowych innowacyjnych firm i pomysłów biznesowych) w kraju w przeliczeniu na mieszkańca. Chcemy zresztą te pomysły i tych ludzi pokazywać. Dlatego przywracamy zawieszony w czasie pandemii konkurs 30 Kreatywnych Wrocławia.

To jedna inicjatywa. Druga to Made In Wrocław. I to już zaraz. 23-24 października po raz ósmy spotkają się Ci, którzy sukces już osiągnęli, oraz Ci, którzy szukają inspiracji czy stawiają pierwsze kroki w biznesie. Organizujemy Made in Wrocław ponieważ czujemy, że w pędzącym świecie łatwo nam zgubić to, co bliskie, wrocławskie. Dlatego w tych dniach

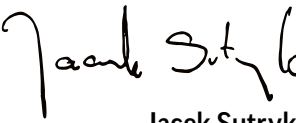
światła reflektorów kierujemy na naszych przedsiębiorców i naukowców.

W aktualnym numerze biuletynu znajdą Państwo także odpowiedzi na pojawiające się pytania o remontowane ulice: Wilkszyńska i Awicenny. Niewątpliwie potrzebowały one remontu, ale trwające prace spotykają się z pytaniami o terminy realizacji prac. Warto zatem przeczytać o zakresach prowadzonych prac i planowanych terminach ich zakończenia.

Polecam Państwu także tekst poświęcony Portowi Lotniczemu Wrocław. Przed naszym lotniskiem największy od jego powstania remont. Prace zaplanowane na końcówkę przyszłego roku sprawią, że możliwa będzie obsługa jeszcze większej liczby samolotów, co przełoży się na jeszcze bardziej atrakcyjną siatkę połączeń, reali-

zowanych z Wrocławia. Koszt remontu to brutto 460 mln zł. A to tylko pierwszy etap, bo w drugim powiększymy terminal.

A jeśli jesteśmy przy remontach: nasze dwukierunkowe tramwaje Skody przejdą gruntowną modernizację. Przejechały średnio po 800 tysięcy kilometrów. Dlatego zostaną rozebrane do ostatniej śrubki, a ich konstrukcja przejdzie weryfikację, zmodernizowane zostaną układy jezdne, zmieni się wnętrze pasażerskie. Za cenę 6 mln zł będziemy mieli tramwaj „jak nowy”. Bo nowy to obecnie koszt 16 mln zł. Te pieniądze (łącznie około 300 mln zł) będziemy chcieli wydać np. na nowe autobusy.


Jacek Sutryk
prezydent Wrocławia

POGODA

						
CZW. 17.10	PT. 18.10	SOB. 19.10	ND. 20.10	PN. 21.10	WT. 22.10	ŚR. 23.10
17°C	17°C	17°C	16°C	16°C	16°C	16°C

KARTKA Z KALENDARZA

PAŹDZIERNIK



16 października 1978

wrocławianka Wanda Rutkiewicz zdobyła Mount Everest. Była pierwszą Europejką, która zdobyła najwyższy szczyt świata. „Mój sukces był dowodem na to, że każdemu może się udać to, co sobie postanowi” – mówiła.



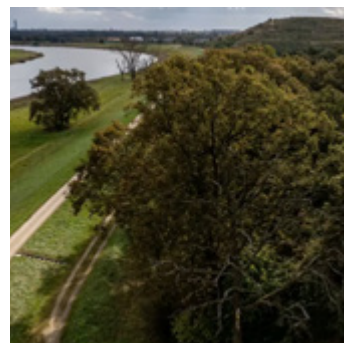
17 października 2017

w witrynie Antykwariatu Naukowego przy ulicy Szewskiej pojawił się pomnik kota Dantego. Dante wylegujący się na wystawie antykwariatu przez lata był ulubieńcem wrocławian i turystów.



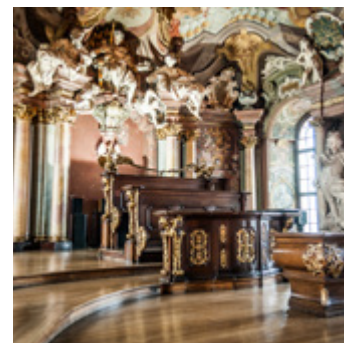
18 października 1844

we Wrocławiu otwarto nieistniejący już kolejowy dworzec Marchijski oraz linię z Wrocławia do Legnicy. Dworzec znajdował się w pobliżu Dworca Świebodzkiego. Do czasów współczesnych przetrwał jedynie fragment budowli.



19 października 2023

Rada Miejska Wrocławia zdecydowała o objęciu ochroną Lasu Prackiego. Liczący ponad 18 hektarów cenny przyrodniczo obszar na Prądkach Odrzańskich stał się użytkiem ekologicznym.



21 października 1702

cesarz Leopold I Habsburg ufundował Akademię Leopoldyńską we Wrocławiu, przekształconą później w Uniwersytet Wrocławski. Od jego imienia nazwana została barokowa sala w gmachu głównym uczelni – Aula Leopoldina.

Startuje 1. etap rozbudowy lotniska

W czwartek 10 października, od podpisania umowy pomiędzy inwestorem a wykonawcą, rozpoczął się oficjalnie pierwszy etap rozbudowy Portu Lotniczego Wrocław. Z tego powodu lotnisko będzie nieczynne przez 40 dni w drugiej połowie 2025 roku.

■ Błażej Organisty

Od początku tego roku zarząd Portu Lotniczego Wrocław głośno zapowiadał wielką inwestycję. Największą w historii. Wartą około 376 mln zł, czyli droższą nawet od budowy obecnego terminalu. Na jej realizację podpisano 10 października umowę z przedstawicielami firmy Strabag Infrastruktura Południe.

Lotnisko we Wrocławiu musi być rozbudowane z dwóch powodów. Pierwszy to wzrastający ruch pasażerski, który na koniec 2024 roku wyniesie 4,5 mln osób. Obecny terminal jest przystosowany do obsługi niespełna 4 mln pasażerów rocznie. Drugi powód: rosnący ruch samolotów, na co wpływ ma fakt, że wrocławski port jest bazą wojskowego lotnictwa Polski i Stanów Zjednoczonych.

Wielka inwestycja będzie przeprowadzana etapami. W pierwszym trzeba przebudować strefę operacyjną lotniska, w drugim powiększyć terminal i parkingi. W etapie pierwszym, zaplanowanym na ponad dwa lata, przewidziano:



Wrocławskie lotnisko po przebudowie, która potrwa do 2026 r., zwiększy swoją przepustowość dwukrotnie

- budowę nowej płyty postojowej na 12 samolotów pasażerskich,
- nową płytę do odladzania,
- budowę drogi kołowania o długości 2,5 km,
- nową drogę zjazdową z pasa startowego,
- remont dróg kołowania.

Najważniejsza jest nowa płyta postojowa, dzięki której na lotnisku zmieści się jednocześnie 28 samolotów. – Będziemy mogli obsługiwać je równolegle, w tym te największe, międzykontynentalne.

Zyskamy możliwość jednoczesnego wykonywania operacji cywilnych i wojskowych oraz będziemy robili to szybciej. Zwiększy się prawie dwukrotnie przepustowość startów i lądowań. Nasz port będzie jeszcze lepiej dostosowany do wzrastającej liczby pasażerów i ruchu towarowego – wyliczał Karol Przywara, prezes Portu Lotniczego Wrocław.

Realizacja wszystkich zadań z etapu pierwszego powinna zakończyć się w grudniu 2026 roku. To właśnie ta część przedsięwzięcia kosztuje 376 mln zł, z czego 200 mln zł to pieniądze z Unii Europejskiej.

Drugi etap – rozbudowa terminala i parkingów – jeszcze nie ma wykonawcy. Zarząd zapowiada, że niebawem ogłosi przetarg na projekt i ma nadzieję, że pierwsze prace rozpoczną się w 2025 roku. Wszystko zmierza do tego, żeby wrocławskie lotnisko mogło obsługiwać od 8 do 10 mln osób rocznie, czyli dwukrotnie więcej niż teraz.

Zanim pasażerowie poczną odczuwać pozytywne efekty przebudowy, będą musieli korzystać z innego lotniska, ponieważ nasze będzie nieczynne w okresie od 26 października do 4 grudnia 2025 roku.

Dwoma kliknięciami wybierz dwie rady kultury

Chcesz mieć wpływ na to, co się będzie działo w kulturze we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku przez najbliższe trzy lata? Wrocławianie mogą wybrać po 7 przedstawicieli do Wrocławskiej Rady Kultury (spośród 25) i Dolnośląskiej Rady Kultury (spośród 26 kandydatów). Wrocławska Rada Kultury będzie doradzała prezydentowi Wrocławia, a dolnośląska – marszałkowi województwa dolnośląskiego w zakresie polityki kulturalnej. Wszyscy kandydaci, których mogą wybrać wrocławianie, zobaczycie na www.sztukawspolpracy.pl. Tam też 17.10 wystartuje minutowe głosowanie i potrwa do godz. 10 w sobotę 26.10. Zwycięzcy zostaną ogłoszeni wieczorem tego samego dnia na zakończenie Kongresu Kultury Wrocławia i Dolnego Śląska.

Wrocławskie Serce dla Zwierząt 2024

We wtorek 15.10 ruszyła 9. edycja odznaczenia „Wrocławskie Serce dla Zwierząt”. Po raz kolejny szukamy tych, którzy swój czas i środki poświęcają na bezinteresowną pomoc zwierzętom. Kandydata należy zgłosić poprzez formularz dostępny na stronie wro.news/serce-dla-zwierzat-24. Wypełniony formularz należy odesłać organizatorowi na adres: bwb@um.wroc.pl. Nabór zgłoszeń odbywa się od 15 do 23.10. Ogłoszenie wyników 11.11.

Sprawdź, kiedy dyżuruje radni

Radni miejscy: Piotr Uhle i Igor Wójcik zapraszają na swój dyżur w środę 16.10 w godz. 15–16.30 do Sukienic 9, pok. 204 i 205. W tym samym miejscu, lecz 23.10 będą na dyżurze Dominik Kłosowski i Jakub Nowotarski, zaś wiceprzewodniczącą RMW Dorota Pędziwiatr – w czwartek 24.10. Aktualny grafik: wro.news/dyzury-radnych.

Worki z piaskiem wrzucić do kontenera

Staną w 33 miejscach na terenie Wrocławia. Do tej pory miasto zebrało ponad 25 tys. ton piasku, który będzie magazynowany, a w przyszłości wykorzystany na cele przeciwpowodziowe. To kolejny element systemowego sprzątnięcia miasta po przejściu wielkiej fali.

■ Bartosz Moch

W czasie alarmu przeciwpowodziowego we Wrocławiu pojawiło się prawie 1,5 mln worków z piaskiem. Kolejnych 500 tys. zostało rozłożonych na wałach. Kiedy zagrożenie minęło, przekazano je gminom, które czekały na przejście fali kulminacyjnej. W pierwszych dniach po odwołaniu alarmu worki zbierano też na Tarczyński Arenie, gdzie były przeładowywane i transportowane do magazynu przy ul. Wyboistej. Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej usuwali worki z kłuczowych arterii Wrocławia.

– Wciąż zapraszamy firmy, instytucje i mieszkańców transportujących worki z piaskiem bezpośrednio do depozytu przy ul. Wyboistej. Jest on czynny od godz. 8 do 18. Zbieramy wyłącznie worki, które nie miały kontaktu z wodą. Jednocześnie wspieramy mieszkańców, którzy nie mogą dotrzeć na Wyboistą, stąd 33 kontenery, które staną w różnych lokalizacjach na terenie miasta – mówi Paweł Karpiński, wiceprezes Ekosystemu.

Miejsca zostały uzgodnione z zarządcami budynków i rada-

mi osiedla, Ekosystem przygotował harmonogram podstawień. Pierwsze kontenery pojawiły się w mieście 14 października. Każdy ma stać 24 godziny. Nie należy umieszczać w nich odpadów, gabarytów czy gruzu. Są przeznaczone wyłącznie na worki z piaskiem. Ich przepełnienie należy zgłaszać do Ekosystemu przez Interaktywne Centrum Obsługi Mieszkańca.

Od 19 października będą stały w następujących miejscach:

- 19.10 – Okólna 21 i 30

- 21.10 – Kwidzińska w pobliżu boiska FC Academy, Nałęczowska
- 22.10 – skrzyżowanie Działowska/Grajewska, skrzyżowanie Czocharalskiego/Kurzmanna, róg Brodzkiej z Łomżyńską
- 23.10 – skrzyżowanie Ełcka/Bociania, al. Śliwowa 26–32 i 33–44, Gorczykowa 8–14, Czarnuszkowa 9–17
- 24.10 – Lechitów, Grabiszynska 186–198
- 25.10 – Zakładowa 11 i 9h, Radzyńska.

W Ogrodzie Botanicznym UWr odbudują Palmiarnię

W Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Wrocławskiego odbudowana zostanie Palmiarnia, która istniała tam przez ponad 150 lat. Koszt budowy nowoczesnego obiektu to ponad 20 mln zł. To kolejne duże przedsięwzięcie w tej instytucji – niedawno po generalnym remoncie została tu otwarta Kaktusiarnia.

I Tomasz Wysocki

W Ogrodzie Botanicznym UWr odbudowana zostanie Palmiarnia. Nowy obiekt stanie w tym samym miejscu, gdzie zachowały się żeliwne ramy historycznej budowli. W 2007 r. trzeba było ją rozebrać ze względu na zły stan techniczny. – Palmiarnia stanie w historycznym miejscu, lecz będzie nowoczesnym, dobrze wyposażonym obiektem – wyjaśnia prof. Robert Olkiewicz, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, w którego strukturach funkcjonuje ogród przy ul. Henryka Sienkiewicza 23.

Umowa podpisana

We wtorek rektor UWr podpisał umowę o budowę Palmiarni z przedstawicielami firmy Berger Bau Polska. – Obiekt powstanie w formule „zaprojektuj i buduj”. Koszt budowy to niecałe 21 milionów złotych brutto. Na realizację prac mamy dwa lata – zapowiada Tomasz Lorkowski, prezes Berger Bau Polska.

Na fundusz budowy składają się dochody własne Ogrodu Botanicznego UWr oraz pieniądze z kasy Uniwersytetu Wrocławskiego, wsparcia finansowego udzieliły również władze samo-



Nowa Palmiarnia stanie w miejscu tej historycznej, po której zostały jeszcze żeliwne ramy

ządu Dolnego Śląska oraz władze Wrocławia.

Od Brazylii po Tasmanię

Ze startu inwestycji radości nie kryje prof. Zygmunt Kącki, dyrektor Ogrodu Botanicznego UWr. To kolejne duże przedsięwzięcie zainicjowane przez znakomitego

biologa – niedawno otwarta została Kaktusiarnia, która przeszła generalny remont. – Nowa Palmiarnia powstaje w miejscu historycznego obiektu, lecz będzie od tamtego wyższa, sięgnie 13 metrów w najwyższym miejscu. W sumie będzie miała tysiąc metrów kwadratowych, które zostaną podzielone na trzy odrębne części:

Palmiarnię, Wiktorię i Australię – mówi prof. Zygmunt Kącki.

W Palmiarni znajdą się rośliny tropikalne, w Wiktorii pochodzące z Amazonii, a w Australii rośliny pochodzące z Australii i Tasmanii. – W założeniu Palmiarnia ma pełnić kilka funkcji. Będzie to obiekt naukowy, w którym chcemy gro-

madzić rośliny zagrożone wyginięciem. Chcę również, aby nowy obiekt był ważnym miejscem na turystycznej mapie Wrocławia – zdradza prof. Kącki.

Trochę historii

„Palmiarnia we wrocławskim Ogrodzie Botanicznym została wybudowana w 1823 r. i początkowo służyła do zimowego przechowywania bylin, krzewów i drzew z Afryki Południowej, obu Ameryk, Australii i południowej Europy” – czytamy w „Historii Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Wrocławskiego”. Ze względu na intensywny rozwój ogrodu budynek przestał być wystarczający i w 1878 r. jego ówczesny dyrektor prof. Heinrich Göppert zdecydował o wybudowaniu nowego obiektu w miejscu wcześniejszej szklarni.

Nowy budynek został wykonany na granitowym cokole, w całości ze stali i szkła. Wykorzystano najnowocześniejszą ówczesną technologię. Palmiarnia została jednak zniszczona podczas II wojny światowej. W 1957 roku, m.in. dzięki staraniom prof. Kulczyńskiego, została odbudowana, zachowując historyczny kształt. Pokazywano w niej kolekcję roślin tropikalnych. Działała do 2006 r.

ZSP przy ul. Zwycięskiej wyrośnie na przyszły rok



Zdjęcia fundamentów ZSP wykonane dronem 8 października

Szykowany na rok szkolny 2026/2027 zespół szkolno-przedszkolny na osiedlu Krzyki-Partynice jest na etapie fundamentów. Jak postępują prace i co znajdzie się w poszczególnych budynkach?

I Błażej Organisty

Po Asfaltowej na Wojszycach i Cynamonowej na Lipie Piotrowskiej czas na przygotowanie kolejnej placówki oświatowej podobnej wielkości – przy ul. Zwycięskiej na Krzykach-Partynicach. Jej otwarcie zaplanowane jest na wrzesień 2026.

Buduje ją firma Mirbud za 89 mln zł. Inwestycja jest współfinansowana z rządowego programu Polski Ład. Prace zaczęto od przygotowania terenu i wyburzenia starych garaży. Teraz stawiane są fundamenty. Zespół szkolno-przedszkolny będzie na 1200 miejsc (1000 w podstawówce i 200 w przedszkolu) z boiskami, bu-

dynkiem sportowym, parkingiem, zielenią i rozwiązaniami technologicznymi, minimalizującymi koszty utrzymania budynków.

Szkoła podstawowa będzie w budynku dwupiętrowym, a w nim: 33 sale lekcyjne, 4 komputerowe, 5 pracowni z zaplecami, gabinety dydaktyczne, gabinety stomatologa, pielęgniarki, logopedy, pedagoga, psychologa, pokój nauczycielski, 5 świetlic, 2 sale rekreacyjne, biblioteka multimedialna z czytelniami, pomieszczenia biurowe, administracyjne i inne. Przedszkole w budynku parterowym obejmie: 8 oddziałów (grup), salę wielofunkcyjną, szatnie w holu, gabinety psychologa, logopedy, pokój nauczycielski, łazienki, pomieszczenia

na wózki, magazyn. W parterowym budynku sportowym znajdzie się: większa sala gimnastyczna z miejscem na scenę, mniejsza sala gimnastyczna, sala gimnastyki korekcyjnej, szatnie i łazienki, kuchnia, jadalnia, pomieszczenia pomocnicze, zaplecze.

Na zewnątrz zaprojektowano boisko wielofunkcyjne i boisko do piłki nożnej ze sztuczną trawą. Do tego bieżnia ze skocznią w dal, siłownia, 2 place zabaw, polana rekreacyjna i ogródek warzywny. Powstanie parking na 58 samochodów. Przewidziano 472 miejsca dla rowerów, część pod wiatą. Będą nowe chodniki i drogi rowerowe. Na terenie zespołu posadzone zostaną ponad 224 drzewa.

Jakie tajemnice skrywa Zajezdnia Popowice?

Parada zabytkowych i nowoczesnych autobusów, zwiedzanie z przewodnikiem, kino, food trucki oraz wykłady dla pasjonatów techniki i historii. W sobotę 19 października zajrzyjcie na Dzień Otwarty Zajezdni Popowice przy ul. Legnickiej 65a. Wstęp wolny.

Paulina Czarnota

Impreza początkowo planowana była na 14 września, ale ze względu na warunki pogodowe i późniejszy alarm powodziowy, przełożona została na październik.

10. rocznica wycofania Ikarusów

Nowa data spowodowała, że wydarzenie będzie jednocześnie upamiętniać 10. rocznicę wycofania Ikarusów z Wrocławia. Z tej okazji przyjadą do nas autobusy tego typu z innych miast i zostanie uruchomiona specjalna linia, na trasie autobusu linii 135, na której Ikarusy bardzo często się pojawiały. Organizatorem Dnia Otwartego Zajezdni nr V „Popowice” jest Klub Sympatyków Transportu Miejskiego we Wrocławiu. **Wydarzenie rozpocznie się o godz. 10.**

Co w programie?

Począs imprezy będzie można zwiedzić z przewodnikiem cały kompleks budynków, a więc m.in. halę postojowo-naprawczą pojazdów czy zabytkową łaźnię znajdującą się na tyłach

zajezdni. Zobaczycie też zabytkowy tabor: autobusy, tramwaje i pojazdy serwisowe (w tym najstarszy tramwaj i autobus we Wrocławiu). Dzięki współpracy z Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym we Wrocławiu na terenie zajezdni będzie można obejrzeć także najnowsze autobusy i tramwaje, które na co dzień wożą nas do pracy czy szkoły.

Zwiedzanie zajezdni z przewodnikiem o godzinach: 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30 (start w punkcie informacyjnym).

Oprowadzanie po zabytkowych pojazdach: 12.15 (przewodnik – historyk dr Tomasz Sielicki), 15.15 (przewodnik – prezes KSTM dr Krzysztof Kołodziejczyk). Start w punkcie informacyjnym.

Jeśli interesuje cię poszerzenie wiedzy, to będziesz miał okazję wziąć udział w **wykładach poświęconych dziejom komunikacji zbiorowej** we Wrocławiu. Dowiesz się nawet, co mogą mieć wspólnego torowiska tramwajowe z pewnym kremem do pielęgnacji skóry?



KLUB SYMPATYKÓW TRANSPORTU MIEJSKIEGO WE WROCŁAWIU

Do zajezdni na Dzień Otwarty będzie można dotrzeć specjalnymi bezpłatnymi zabytkowymi liniami

Podczas imprezy na terenie zajezdni będą także stać food trucki. A po obejrzeniu wszystkich zakamarków i najedzeniu się do syta, warto obejrzeć zaplanowaną na zakończenie **paradę zabytkowych i nowoczesnych autobusów**. Rozpocznie się o godz. 17 przy ul. Legnickiej i przejedzie przez Popowice do centrum miasta, meta będzie przy ul. Szewskiej.

Dodatkową atrakcją wieczorną będzie **kino na zajezdni**, gdzie zobaczycie zabytkowe pojazdy w różnych odsłonach filmowych. Start o godz. 18 w hali postojowej nr 1026 (cegłana zachodnia). Planowane zakończenie o 22.

Uwaga! Nie będzie możliwości zaparkowania samochodów na terenie obiektu. Organizatorzy

zachęcają, aby wszyscy zwiedzający przyjechali do zajezdni specjalnymi bezpłatnymi zabytkowymi liniami. Dodatkowo planowane jest uruchomienie specjalnych kursów wyremontowanego wagonu Maximum i kursów wycieczkowych autobusów ogórków.

➤ **Szczegóły na stronie www.wroclaw.pl/rozmawia**

IX Dolnośląski Kongres Obywatelski: 20 lat razem

Setki uczestników z Dolnego Śląska, debata z przedstawicielami władz i panele ze specjalistami o aktualnych i ważnych dla organizacji pozarządowych sprawach. W czwartek 17 października odbędzie się IX edycja Dolnośląskiego Kongresu Obywatelskiego, tym razem pod hasłem „20 lat razem”.

Mirosława Kuczkowska

– Są trzy elementy, które sprawiają, że na kongresie warto być: specjaliści, którzy podczas paneli dzielą się wiedzą branżową, setki uczestników z Dolnego Śląska, z którymi można porozmawiać w kularach, oraz dobra energia, która towarzyszy wydarzeniu – mówi Maria Lewandowska-Mika, prezeska Dolnośląskiej Federacji Organizacji Pozarządowych, współorganizatora IX Dolnośląskiego Kongresu Obywatelskiego.

Głównym wydarzeniem tegorocznego kongresu będzie debata „20 lat w UE. Korzyści i wyzwania dla aktywnych obywateli”. Przedsta-

wiciele organizacji pozarządowych będą rozmawiali z marszałkiem województwa dolnośląskiego Pawłem Gancarzem i wojewodą dolnośląskim Maciejem Awiżeniem.

W programie przewidziano 10 paneli tematycznych. Tematy są różne:

- współpraca administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi,
- działanie w czasie kryzysu w kontekście tegorocznej powodzi,
- inkluzyjność w zatrudnianiu,
- Fundusze Europejskie i nowa unijna perspektywa finansowa,

- zasady działania Programu Pomoc Techniczna,
- młodzi w organizacjach pozarządowych,
- wpływ kobiet na samorządy lokalne,
- usługi społeczne.

– Będziemy dużo rozmawiać o tym, jak uzyskać dofinansowanie z Unii Europejskiej – zapowiada Maria Lewandowska-Mika.

IX Dolnośląski Kongres Obywatelski odbędzie się w siedzibie Fundacji „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego (Krzyżowa 7). Wstęp wolny, ale obowiązują zapisy: wro.news/kongres-obywatelski.



DOLNOŚLĄSKA FEDERACJA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

W programie kongresu przewidziano 10 paneli tematycznych

Remonty zatok autobusowych

Zakończył się remont zatoki przy ul. Borowskiej na przystanku „Borowska (Aquapark)”. MPK wyremontuje zatoki przy:

- ul. Kamiennej, pomiędzy ul. Łódzką a Borowską,
- pl. Powstańców Warszawy (jezdni w kierunku pl. Dominikańskiego, zatoka po stronie północnej),
- ul. Wróblewskiego (skrzyżowanie z ul. Tramwajową).

Obecnie MPK bada oferty złożone w przetargu i wkrótce wybierze wykonawcę. Wtedy też poznamy harmonogram prac.

Trzeci etap prac na Olszewskiego

Od soboty 12 października cała ulica Olszewskiego jest jednokierunkowa. Drogowcy naprawiają odcinek od Gersona do Bacciarrellego. To już ostatni etap inwestycji. Całą Olszewskiego można jeździć od strony centrum do Bacciarrellego. Z Wielkiej Wyspy do centrum pojedziemy Spółdzielczą lub Bacciarrellego i Dembowskiego. Wymiana nawierzchni powinna zakończyć się w grudniu. Wydział Transportu UMW informuje, że w związku z wejściem w 3. etap remontu zmienia się trasy autobusów 253 i 345.

Nowe płatne miejsca na Nadodrze

Od 21 października 93 nowe miejsca w ramach Strefy Płatnego Parkowania pojawią się przy ulicach: Kilińskiego, Prusa, Łokietka, Drobnera, Probusa i na pl. św. Macieja. Wszystkie znajdują się w podstrefie X Strefy Płatnego Parkowania. Opłaty będą obowiązywać w dni robocze od poniedziałku do piątku, w godz. 9–18, według cennika: pierwsza godzina – 3 zł; druga – 3,10 zł, trzecia godzina – 3,30 zł, czwarta i każda kolejna – 3 zł. Opłaty za postój można wносить w parkomatach, za pomocą aplikacji mobilnych (AnyPark, SkyCash, mPay) lub płatności blikiem.

Na początek sześć tramwajów do remontu

10 października podpisano z firmą SAATZ umowę na remont 6 dwukierunkowych tramwajów Skoda 19T za 36,5 mln zł. MPK ma jednak zapewnioną opcję rozszerzenia zamówienia na wszystkie swoje Skody 19T. Jeśli z niej skorzysta, za modernizację 31 wagonów zapłaci 186 mln zł.

Bartosz Chochołowski

– To będzie głęboka modernizacja. Tramwaje zostaną rozebrane do ostatniej śrubki, ich konstrukcja przejdzie weryfikację. Skody zyskają zmodernizowane wózki, nowy napęd, nowe kabiny motorniczego, a nawet system do zliczania pasażerów – powiedział podczas konferencji prasowej Witold Woźny, prezes MPK Wrocław.

Wyjątkowe Skody

Dlaczego te tramwaje są tak wyjątkowe? To jedyne tramwaje we flocie MPK, które są dwukierunkowe, czyli posiadają kabiny motorniczego na dwóch końcach pojazdu oraz drzwi dla pasażerów po obu stronach. Taki tramwaj nie musi zawracać na pętli, jest niezbędny do obsługi linii zakończonych krańcówką (nr 18 i 21 na Tarczyński Arena i Gaj), a także przydatny podczas remontów pętli, gdy tramwaje kursują waha-



Nowy dwukierunkowy tramwaj kosztuje 14-16 mln zł, remont Skody 19T to 6 mln zł i kolejne 15 lat na torach

dłowo. To tramwaje dużo droższe od zwykłych, dlatego ich modernizacja też kosztuje więcej.

Zakres modernizacji

Remont kapitalny obejmuje:

- renowację konstrukcji pojazdu
- wymianę napędu na nowoczesny, oparty o technologię SiC (to technologia, która gwarantuje większą energooszczędność).

- naprawę silników trakcyjnych, odbieraków prądu oraz klimatyzacji
- remont wózków napędowych i tocznych
- wymianę oświetlenia na LED
- wymianę systemu monitoringu i informacji pasażerskiej
- unowocześnienie wnętrza
- dodatkowe udogodnienia dla osób z niepełnosprawnością
- odnowienie kabin motornicznych.

6 mln zł za remont jednej sztuki, 36,5 mln zł za sześć czy 186 mln zł za 31 tramwajów – to ogromne pieniądze. Jednak gra jest warta świeczki, bo taka inwestycja pozwoli tramwajom jeździć przez kolejne 15 lat. Niskopodłogowego tramwaju – nawet jednokierunkowego – za 6 mln zł nie da się kupić. MPK szacuje, że za nowy dwukierunkowy tramwaj musiałoby zapłacić między 14 a 16 mln zł. W tym kontekście kwota 6 mln zł wygląda atrakcyjnie.

Kolejne ulice na dobrej drodze do naprawy

Ołtaszyńska, Racławicka i Kozanowska – to kolejne ulice, na których w najbliższym czasie rozpoczną się szybkie remonty nawierzchni w ramach programu Wrocław na Dobrej Drodze. W sumie miasto wyda na prace w programie ponad 25 mln zł.



Prace na Kozanowskiej. W kolejce czekają ulice: Bezpieczna na Różance, Wolska i Marszowicka na Leśnicy i Mościckiego na Bienkowicach

Redakcja

Na Racławickiej do remontu wytypowano odcinek pomiędzy skrzyżowaniami z Gajowicką i Jastrzębią. Prace rozpoczęły się 12 października, a zakończą 23 listopada. W czasie remontu część ulicy będzie jednokierunkowa – od Jastrzębiej w stronę Gajowickiej. Utrudnienia dotyczą tylko kierowców. – Żadne linie autobusowe nie zmieniają tras – przekazuje Ewa Mazur z Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta.

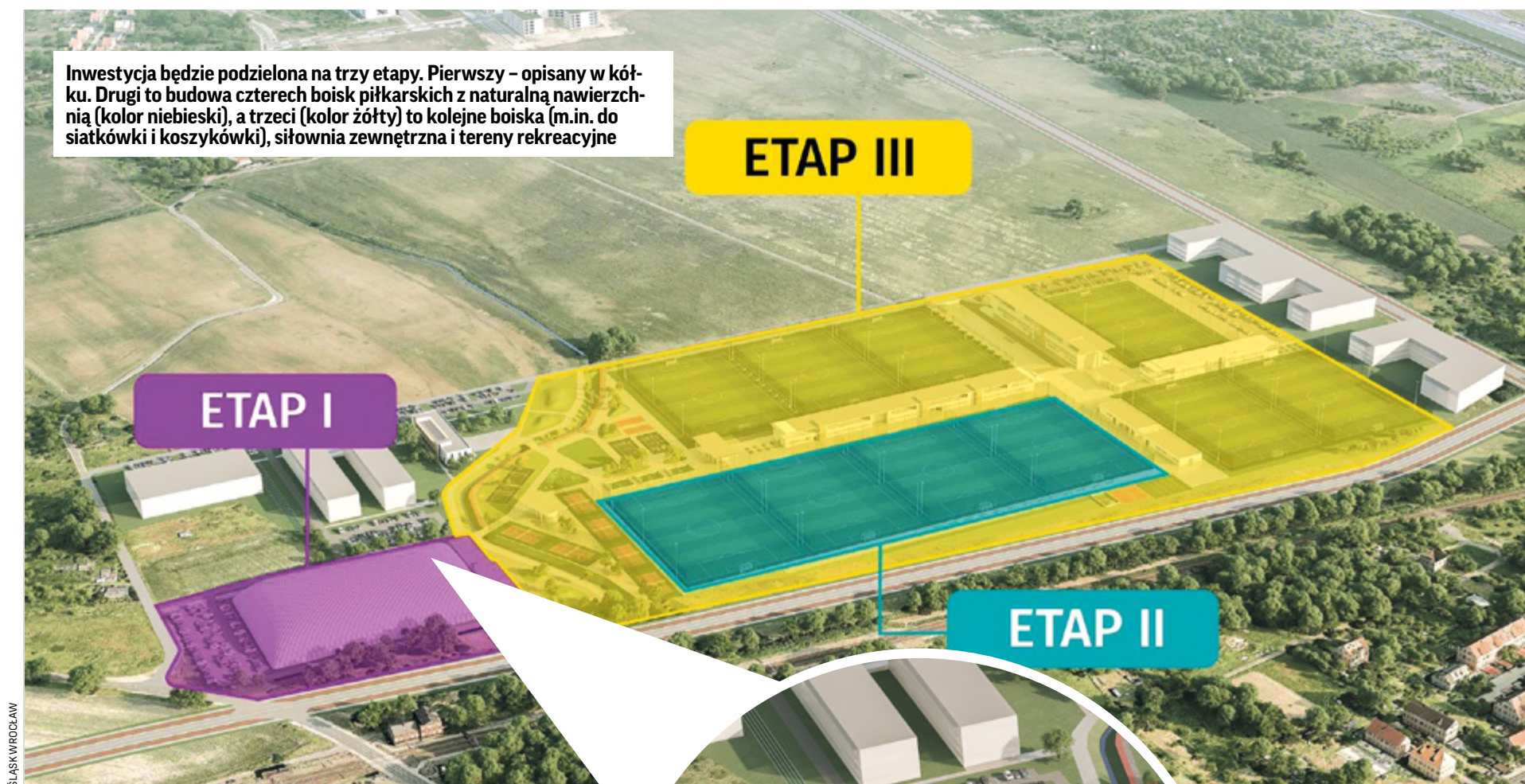
Tego samego dnia drogowcy zajęli też fragment Ołtaszyńskiej. Tu prace mają się zakończyć 7 listopada. W tym czasie wymianą nawierzchni na odcinku pomiędzy

rondem Ojca Pio a skrzyżowaniem Ołtaszyńskiej z Malinową. Remontowany fragment ulicy będzie jednokierunkowy do centrum miasta (w stronę Wojszyckiej). W przeciwną stronę droga będzie nieprzejezdna, więc wyznaczono objazd dla samochodów i autobusów miejskich – ulicą Wyścigową i Zwycięską do ronda Ojca Pio.

W remoncie jest też odcinek Kozanowskiej pomiędzy ulicami Ignuta a Pilczycką. Prace rozpoczęły się w pierwszych dniach października i potrwają do końca listopada. W czasie wymiany nawierzchni na Kozanowskiej obowiązuje tymczasowa organizacja ruchu samochodowego i autobusowego.

Budowa Wrocławskiego Centrum Sportu coraz bliżej

Na początku przyszłego roku zostanie rozpisany przetarg na budowę krytego pełnowymiarowego boiska piłkarskiego wraz z szatniami i zapleczem technicznym. Pola na Żernikach zamienią się w plac budowy prawdopodobnie w trzecim kwartale 2025 roku. Wrocławskie Centrum Sportu będzie siedzibą Akademii Śląska Wrocław.



ŚLĄSK WROCŁAW

Bartosz Chochołowski

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, do końca 2027 roku inwestycja ma zostać ukończona, a zatem za trzy lata młodzieki będą mogły tu grać. Bo inwestycja powstaje z myślą o nich.

Do pokonania jest kilka przeszkód, ale co najważniejsze, są pieniądze. Umowa z Ministerstwem Sportu jest podpisana. Dotacja to 10 mln zł. Resort przyznał też kolejne 8,4 mln zł na II etap.

Gdzie powstanie WCS?

Wrocławskie Centrum Sportu ma powstać w południowo-wschodniej części osiedla Leśnica. Historycznie była to północna część Żernik, dlatego do dziś mówi się o tym terenie Żerniki lub Nowe Żerniki. Na Centrum Sportu przewidziano 23-hektarowy obszar między ulicą Żernicką, aleją Architektów, autostradą i torami kolejowymi. W tej części miasta powstają kolejne osiedla mieszkaniowe, a na dużej połaci niezagospodarowanej jeszcze

ziemi planowana jest zajezdnia tramwajowa oraz właśnie Wrocławskie Centrum Sportu, które będzie siedzibą Akademii Śląska Wrocław.

Kto za tym stoi?

Inwestycję prowadzą klub WKS Śląsk Wrocław i Fundacja WKS Śląsk Wrocław. Takie były wymogi formalne, aby inwestycja zdobyła dofinansowanie z Ministerstwa Sportu. Na tym etapie do projektu dołączają miejskie jednostki, które mają doświadczenie w budowie obiektów sportowych i infrastrukturalnych: Młodzieżowe Centrum Sportu oraz Wrocławskie Inwestycje. MCS będzie prowadzić formalne działania, natomiast WI przeprowadzą prace budowlane.

Poza budową obiektów sportowych konieczne jest zbudowanie ulic dojazdowych do obiektu czy przeprowadzenie prac związanych z zakopaniem naziemnej obecnie linii wysokiego napięcia biegnącej przez tereny, na których powstanie przyszły „piłkarski balon”.



Podczas I etapu budowy powstaną: kryte boisko piłkarskie, szatnie i zaplecze techniczne

Do 10 mln zł z Ministerstwa Sportu na I etap 8 mln zł dokłada spółka Śląsk Wrocław. Miasto również wesprze przedsięwzięcie. Dobuduje dojazd, drogę od strony ul. Żernickiej. Do końca roku w Wydziale Architektury mają zostać złożone dokumenty niezbędne do otrzymania pozwolenia na budowę. Umowa z resortem sportu przewiduje, że pozwolenie na budowę Śląsk ma uzyskać do sierpnia 2025 r. Umożliwi to rozpoczęcie robót we wrześniu i zakończenie do grudnia 2027 r.

II etap inwestycji

W pobliżu krytego boiska powstaną jeszcze cztery pełnowymiarowe boiska do piłki nożnej o naturalnej, trawiastej nawierzchni. Na ten cel Ministerstwo Sportu przeznaczyło dotację w wysokości 8,4 mln zł. Decyzja zapadła, wkrótce zostanie podpisana umowa. Będą one wykorzystywane przede wszystkim do szkolenia zespołów dziecięcych i młodzieżowych Akademii Śląska Wrocław oraz jako miejsce rozgrywek młodzieżowych, organizowanych przez Polski Związek Piłki Nożnej oraz Dolnośląski Związek

Piłki Nożnej (np. spotkania Centralnych Lig Juniorów i Juniorek).

Aż 11 boisk

Ostatni etap powinien być zwieńczeniem prac nad obiektem, ale wydaje się najbardziej ambitną częścią projektu. Z całą pewnością najdroższą, bo Fundacja Śląska Wrocław wystąpiła do Ministerstwa Sportu o dotację w wysokości... 101 mln zł.

Tej dotacji nie otrzymała, ale mimo to projekt zyskał uznanie, bowiem jest na 1. miejscu na liście rezerwowej. Jeśli resort będzie miał wolne środki, to w pierwszej kolejności przeznaczy je na Wrocławskie Centrum Sportu. Wtedy powstaną kolejne boiska do piłki nożnej, boisko do koszykówki, do siatkówki, do tenisa, korty tenisowe, siłownia zewnętrzna, sportowe place zabaw oraz tereny wypoczynkowe wzdłuż Ługowiny. Boisk piłkarskich łącznie ma być aż 11. Na trzech z nich będzie sztuczna murawa, a na dwóch podgrzewana.

➤ Więcej wizualizacji na stronie wro.news/buduja-wcs

Znamy najlepszego wrocławskiego szefa kuchni!

Łukasz Budzik z restauracji Między Mostami został zwycięzcą pierwszej edycji konkursu dla szefów kuchni – Kulinarne Grand Prix Wrocławia. W nagrodę pojeździe na dwutygodniowy staż do restauracji z gwiazdkami Michelin w Sztokholmie. Organizatorem konkursu była Gmina Wrocław.

Katarzyna Wiązowska

Kulinarne Grand Prix Wrocławia w tym roku odbyło się po raz pierwszy. To konkurs dla najlepszych szefów kuchni ze stolicy Dolnego Śląska, którzy potrafią przygotować wykwintne danie z użyciem produktów regionalnych. Mogli w nim wziąć udział wyłącznie profesjonalni kucharze, pracujący zawodowo we wrocławskich restauracjach oraz hotelach.

Rywalizacja polegała na przygotowaniu dania głównego na bazie co najmniej jednego produktu regionalnego m.in. szparagów, sera, kiszonki, pstrąga kłódzkiego, miodu, ślimaków czy dolnośląskiego wina.

Aż czterech finalistów

Według Katarzyny Kulskiej z Biura Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miejskiego Wrocławia, poziom konkursu był bardzo wysoki.

– Jury miało kłopot nie tylko z wyłonieniem finalistów, ale również najlepszego kucharza we Wrocławiu. O nagrodę walczyło łącznie czternastu kucharzy. Mimo że początkowo w regulaminie było przewidzianych trzech finalistów,



Łukasz Budzik z restauracji Między Mostami został zwycięzcą Kulinarne Grand Prix Wrocławia

ostatecznie wybrano aż czterech – mówi Katarzyna Kulka.

Do finałowej czwórki zakwalifikowali się:

- Wojciech Janowicz – Campo Modern Grill,
- Yassin Bugajny – Wierzbowa 15 (Hotel Altus),

- Łukasz Budzik – Między Mostami,
- Volodymyr Savchenko – Restauracja Tarasowa.

Zwycięzcą Kulinarne Grand Prix Wrocławia został Łukasz Budzik z restauracji Między Mostami. Na finał przygotował zestaw, który składał się z: chłodnika po-

midorowego, zupy borowikowej, pstrąga faszerowanego ze szczypiorkiem, tymiankiem i czosnkiem, podanego z sałatką z selera, kalarepy i jabłka, a także z kawiozem z wędzonego śledzia. Natomiast na deser podał lody mleczne o smaku białej trufli z kawiozem z jesiotra i oliwą z oliwek.

– Miło jest wygrać pierwszy taki konkurs. Widzimy, że Wrocław jako miasto mocno angażuje się w życie kulinarne. My jako restauratorzy w końcu mamy wsparcie – podkreśla Łukasz Budzik.

Renomowane jury

Najlepszych wrocławskich szefów oceniało konkursowe jury, w którego skład weszli renomowani eksperci kulinarni. Jego przewodniczącym został Maciej Dobrzyniecki – prezydent Akademii Gastronomicznej w Polsce i wiceprezydent Międzynarodowej Akademii Gastronomicznej w Paryżu. Najlepsze wrocławskie dania wybierali także: Jonas Langerström – szef kuchni i właściciel restauracji z gwiazdkami Michelin, a także Adam Pawłowski – międzynarodowy sommelier oraz autor książek kulinarnych. W jury zasiadli także przedstawiciele miasta oraz Wrocławskiej Organizacji Turystycznej.

Liczył się nie tylko doskonały smak. Do kryteriów głównych należały m.in. wizualizacja dania, sposób komponowania produktu regionalnego w danie, umiejętność przedstawienia historii z nim związanej oraz zaproponowanie do niego odpowiednich trunków.

Otwarcie Jarmarku Bożonarodzeniowego 29.11



Ponad 100 firm zaprezentuje swoje wyroby w około 200 domkach

Do świąt Bożego Narodzenia jest jeszcze sporo czasu, ale już wiemy, kiedy rozpocznie się świąteczny jarmark. Jego otwarcie zaplanowano na 29 listopada. Tak jak w ubiegłym roku potrwa do 7 stycznia – będzie czynny w noc sylwestrową i Święto Trzech Króli.

Paulina Falkiewicz

Jak co roku, w Rynku i jego okolicach wystawione zostaną kolorowe ozdoby i mnóstwo straganów ze świątecznymi przysmakami. Nie zabraknie też ceramicznych kubeczków w kształcie bućków, które zyskują nowy wzór i kolor. Tradycyjnie będzie można z nich skosztować aromatycznego, wrocławskiego grzańca czy gorącej czekolady.

Jarmark Bożonarodzeniowy swoim zasięgiem obejmie: Rynek (pierzcha południowa, północna, wschodnia, zachodnia), ul. Świdnicką – od Rynku do przejścia podziemnego, ul. Oławską – od Rynku do

ul. Szewskiej, pl. Solny. Obecnie trwają zgłoszenia wystawców. Organizacją kiermaszu, jak co roku, zajmie się Agencja Artystyczna Pianoforte.

Na pierzei zachodniej Rynku zostanie utworzona strefa pod hasłem „Wrocław Społecznie i Lokalnie”, w której zaprezentują się wystawcy z Dolnego Śląska i lokalni producenci.

Nie zabraknie też tradycyjnego rozświetlenia wrocławskiej choinki – magicznym zaklęciem, zabawy w stylu Silent Disco, a od 3 do 6 stycznia 2024 r. funkcjonować będzie świąteczna scena (obok choinki).

Jarmark będzie czynny codziennie w godz. 10–21 z wyjątkiem:

- 24 grudnia 2024 (Wigilia) – w tym dniu jarmark będzie zamknięty,
- 25 grudnia 2024 (I dzień świąt) – jarmark będzie zamknięty,
- 26 grudnia 2024 (II dzień świąt) – jarmark będzie otwarty od godz. 13,
- 31 grudnia 2024 (sylwester) – domki z artykułami przemysłowymi otwarte do godz. 17, domki z gastronomią i napojami otwarte do godz. 2 w nocy (1 stycznia 2025),
- 1 stycznia 2025 (Nowy Rok) – jarmark będzie zamknięty.

5 mitów o segregacji, w które nie warto wierzyć

Segregacja odpadów budzi wiele wątpliwości, a mieszkańcy często podają w wątpliwość jej sensowność. Warto jednak wiedzieć, że każdy, nawet najmniejszy wysiłek w tym zakresie, ma znaczenie – nie tylko dla środowiska, ale także dla kosztów związanych z gospodarką odpadami. Poznaj pięć mitów, w które nie warto wierzyć.

Redakcja

1.

Segregacja nie ma sensu, bo i tak wszystko trafia do jednej śmieciarki.

Wiele gmin korzysta ze śmieciarek, które mogą odbierać dwie frakcje odpadów, ponieważ mają wewnątrz dwie osobne komory. We Wrocławiu od lat jeżdżą wyłącznie śmieciarki jednokomorowe, odbierające jedną frakcję odpadów.

2.

Wyrzucam tylko małe ilości niesegregowanych odpadów, to nie robi różnicy.

Każda ilość niesegregowanych odpadów ma znaczenie. Nawet mała ilość nieprawidłowo posegregowanych odpadów wpływa na wyższy koszt ich przetworzenia. Poza tym każde miasto jest zobowiązane do osiągania określonych poziomów recyklingu – brak segregacji może prowadzić do nałożenia na nie kar, a w efekcie – wyższych opłat dla wszystkich mieszkańców.

3.

Nie mam miejsca na różne pojemniki, więc nie segreguję.

Z tym można sobie poradzić nawet na małej przestrzeni. Dostępne są kompaktowe kosze na śmieci z kilkoma przegródami, wielu producentów mebli kuchennych oferuje pojemniki montowane wewnątrz kuchennych szafek. Zamiast pojemników można też korzystać z worków wykonanych z trwałych materiałów wieszanych na haczykach wewnątrz szafki lub na drzwiach. Worki te można łatwo przenosić, opróżniać i myć. Do bioodpadów dostępne są biodegradowalne worki, które można wyrzucać z zawartością.

4.

Szkło i plastik trzeba umyć przed wyrzuceniem, to pracochłonne.

Szkło nie musi być dokładnie umyte, ale nie powinno być wyrzucane razem z zawartością. W praktyce: nieumyty słoik po dżemie można wyrzucić, ale słoika do połowy wypełnionego dżemem nie. Podobnie jest z plastikiem.

5.

Wyrzucanie bioodpadów w plastikowych workach jest w porządku.

Nie. Bioodpady powinny trafiać

do pojemnika luzem lub w workach biodegradowalnych. Worki plastikowe zanieczyszczają

proces przetwarzania odpadów organicznych i utrudniają ich kompostowanie.

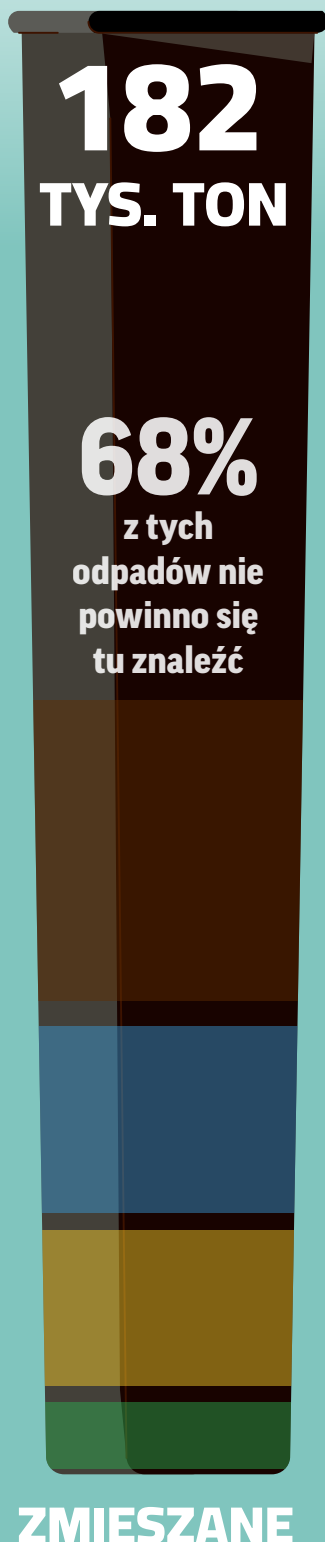


Piotr Krejner

rzecznik prasowy Ekosystemu

W ekologii istnieje wiele mitów dotyczących segregacji śmieci, które mogą prowadzić do poważnych błędów w postępowaniu. Powszechne przekonania, że segregacja nie ma znaczenia lub że wszystkie odpady można wrzucać do jednego pojemnika, są szkodliwe i należy z nimi walczyć. Ważne jest, aby

każdy z nas, gdy dostrzeże nieprawidłowości w segregacji, reagować i edukować innych, aby wspólnie dążyć do poprawy sytuacji. Ignorowanie tych mitów będzie skutkowało podwyższonymi opłatami za odpady, co obciąża nasze portfele. Segregacja śmieci powinna być globalnym standardem, a nie wyjątkiem; nie powinno nikogo dziwić, że mamy pięć frakcji. Dbanie o środowisko to nasza wspólna odpowiedzialność, dlatego warto przyjmując segregację jako normę w codziennym życiu.



WROCŁAWSKIE ODPADY W LICZBACH

300 tys. ton odpadów odebranych od wrocławian w 2023 roku

WE WROCŁAWIU INNOWACJE MAMY NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI

Nasze miasto ponownie stanie się centrum technologicznych rewolucji. Już 24 października innowacyjne serce Wrocławia zabije po raz ósmy podczas konferencji Made in Wrocław 2024. To jedno z najważniejszych wydarzeń biznesowo-technologicznych w mieście, na którym spotkają się pionierzy nowych technologii, przedsiębiorcy, naukowcy i wszyscy ci, którzy są ciekawi przyszłości.

Karolina Miształ

Made in Wrocław 2024 we Wrocławskim Centrum Kongresowym przy Hali Stulecia to nie tylko miejsce spotkań ekspertów, lecz również okazja, by dosłownie dotknąć i poczuć, co powstaje w naszym mieście. Jednym z najważniejszych elementów wydarzenia będzie bowiem Strefa EXPO, czyli przestrzeń, w której odwiedzający będą mieli możliwość zapoznania się z najnowocześniejszymi technologiami, testowania wynalazków, a także porozmawiania z ich twórcami.

Ta interaktywna wystawa będzie miejscem, gdzie nowoczesne rozwiązania z Dolnego Śląska

trwalszy i bezpieczniejszy niż inne dostępne na rynku, a przy tym usprawnia proces leczenia i pozwala normalnie funkcjonować w jego trakcie. Na OrthoSystem składają się trzy elementy: hybrydowy gózd śródśpiżkowy, emiter pola magnetycznego OrthoWheel oraz system zdalnego monitorowania i zarządzania procesem leczenia.

Start-up podaje, że proces wydłużania kończyny implantem trwa ok. 12 miesięcy, a po zabiegu pacjent nie musi być poddany długotrwałej hospitalizacji.

Govecs – elektryczna rewolucja na drogach

Orthoget – dodaje centymetrów

Orthoget to polski start-up działający we Wrocławiu, który swoją technologią ma szansę zrewolucjonizować świat ortopedii. Firma stworzyła inteligentny implant śródśpiżkowy, który przeznaczony jest dla osób zmagających się z niskim wzrostem lub cierpiących na asymetrię nóg. Ten innowacyjny produkt może dodać pacjentowi nawet 15 cm.

Inżynierowie z Orthoget przekonują, że ich produkt jest tańszy,

wrocławskich inżynierów, elektroników i monterów.

Firma wypuściła na rynek także model z superlekkimi, wymiennymi bateriami, rozładowywanymi równolegle. Innowacja ta zapewni użytkownikom nie tylko dłuższy zasięg, ale również dba o żywotność zastosowanych w skuterze, ładowanych z ładowarek domowych, baterii, co ma zwiększyć komfort obsługi oraz jazdy.

Green Sequest – ratuje planety

W dobie globalnego ocieplenia i walki ze zmianami klimatycznymi każda technologia, która może pomóc w ratowaniu naszej planety, jest na wagę złota. Green Sequest to firma, która podjęła wyzwanie redukcji emisji CO₂, opracowując nowoczesne metody sekwestracji, czyli przechwytywania i magazynowania dwutlenku węgla.

To tzw. Enhanced Rock Weathering, czyli przyspieszone wietrzenie skał – rozwiązanie zaskakujące w naturze. Jak to działa? CO₂ reaguje z deszczem, tworząc kwas węglowy, który następnie reaguje z minerałami w niektórych typach skał, takich jak serpentynit. Podczas



Govecs



Orthoget



Green Sequest

MADE IN WROCŁAW



Ekipa organizatorów zaprasza na Made in Wrocław: (w górnym rzędzie od lewej) Ania, Ania, Norbert, Mateusz, Kuba, (w dolnym rzędzie od lewej) Karolina, Krysia, Paulina, Maciek, Weronika

tej reakcji węgiel przekształca się w inne cząsteczki i zostaje „uwięziony” na tysiąclecia. Naturalny proces zajmuje tysiące lat, ale dzięki opracowanej przez Green Sequest technologii można go odpowiednio zoptymalizować i przyspieszyć.

Biocam – diagnostyka jutra

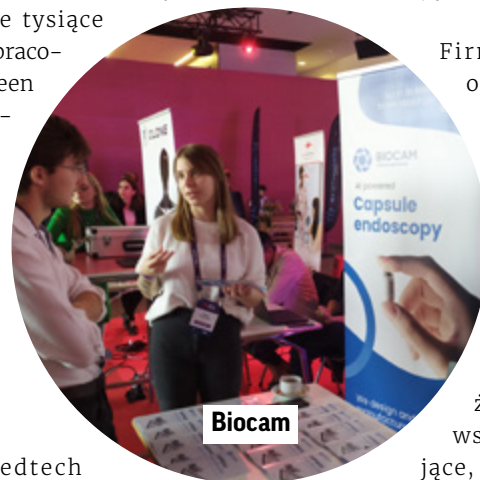
Biocam to medtech (start-up medyczny), który rewolucjonizuje diagnostykę, czyniąc ją łatwiejszą i bezbolesną. Start-up zaprojektował sondę wielkości małej kapsułki, umożliwiającą nieinwazyjną diagnostykę układu pokarmowego bez potrzeby przeprowadzania skomplikowanych zabiegów chirurgicznych. To rewolucja w diagnostyce, która może skrócić czas oczekiwania na diagnozę i znacznie zwiększyć szanse na wczesne wykrycie chorób, takich jak np. rak jelita grubego – które późno dają charakterystyczne objawy, przez co pacjenci trafiają do lekarzy w zaawansowanym stadium.

Dodatkowo dzięki sztucznej inteligencji ich systemy mogą analizować wyniki badań i proponować optymalne metody leczenia, wspierając lekarzy w podejmowaniu decyzji.

Fanuc – roboty do pomocy

Przemysłowe roboty, które potrafią precyzyjnie spawać, montować czy malować, to już nie science fiction. Fanuc, globalny lider w dziedzinie automatyzacji przemysłowej, od lat rozwija technologie, które zmieniają sposób, w jaki produkujemy towary. Ich zaawansowane roboty są wykorzystywane w różnych branżach

– od motoryzacji po elektronikę – poprawiając efektywność produkcji i obniżając koszty.



Biocam

nieważ mogą bezpośrednio współpracować z ludźmi bez potrzeby instalowania zewnętrznych systemów bezpieczeństwa w postaci kurtyn lub wygradzeń.

Akademicki Klub Lotniczy

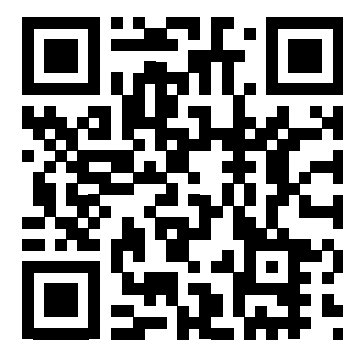
Nie tylko wielkie firmy, ale również studenci z Wrocławia tworzą technologie, które mają szansę zmienić świat, a już na pewno pozwolą spojrzeć na niego z szerszej perspektywy. Akademicki Klub Lotniczy Politechniki Wrocławskiej to grupa pasjonatów, którzy projektują i budują zaawansowane drony oraz pojazdy powietrzne.



Fanuc

Podczas Made in Wrocław Klub zaprezentuje swoje najnowsze projekty,

w tym modele samolotów, które zdobyły liczne nagrody w Stanach Zjednoczonych. To doskonała okazja, by zobaczyć, jak młode talenty z Dolnego Śląska przyczyniają się do rozwoju technologii lotniczych i kto wie, może także samemu zasiąść za sterami.



ABY ODEBRAĆ BEZPŁATNY BILET DO STRE-FY EXPO, WYSTARCZY WEJŚĆ NA STRONĘ WWW.MADE-IN-WROCLAW.PL I ZAREJ-STROWAĆ SIĘ.

Wrocław z potencjałem



Akademicki Klub Lotniczy

Na konferencji spotkają się przedstawiciele biznesu, nauki oraz lokalnych władz, aby dyskusować nad przyszłością gospodarczą miasta.

Podczas jednej z trzech sesji tematycznych po raz pierwszy zostanie zaprezentowany raport „Potencjał badawczo-rozwojowy w aglomeracji wrocławskiej”. Opracowany przez Agencję Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej i firmę Antal dokument potwierdza znaczenie Wrocławia jako jednego z głównych ośrodków R&D w Polsce, analizuje aktualne możliwości miasta i wskazuje kierunki dalszego rozwoju. Swoją prezentację wygłosi też dr Maciej Kawecki, który opowie o tym, jak „Dolina Krzemowa nie spowalnia. Zaczyna biec szybciej”. Dyrektor Centrum Innowacji Uniwersytet WSB Me-

rito, popularyzator technologiczny, dziennikarz naukowy powołany przez Komisję Europejską na funkcję Cyfrowego Ambasadora UE i prezes Instytutu Lema stawia na wizję człowieka, który rozumie, że technologia to tylko i aż narzędzie w jego rękach, którym powinien pozytywnie zmieniać świat. Promuje to, co polskie i innowacyjne.

Przyszłość sztucznej inteligencji

Jednym z najbardziej wyczekiwanych punktów programu konferencji jest też prezentacja LLM Bielik – polskiego modelu językowego, będącego efektem współpracy rodzimych naukowców i ekspertów z branży IT. Projekt ten, realizowany przez fundację SpeakLeash w formule open-science, stanowi krok milowy w dziedzinie sztucznej inteligencji w Polsce. Dzięki imponującej bazie danych tekstowych w języku polskim i otwartemu podejściu w ramach inicjatywy open-science, LLM Bielik ma szansę wyznaczyć nowe standardy w rozwoju AI.

Innowacje w branży medycznej

Na Made in Wrocław nie zabraknie także globalnych liderów w branży medycznej. Jednym z nich jest firma Solventum, która specjalizuje się w zaawansowanych technologiach medycznych. Wrocław jest miejscem, gdzie firma rozwija swoją działalność. Prowadzi zakłady wytwarzające m.in. opatrunki, plastry i taśmy medyczne. Za-trudnia blisko 1000 pracowników w Centrum Usług Wspólnych, które obsługuje operacje finansowe, kadrowe i technologiczne firmy na skalę globalną. A najnowsza wrocławska inwestycja to wielomilionowa budowa fabryki produkującej filtry do przemysłu biofarmaceutycznego. Podczas Made in Wrocław firma podzieli się swoimi doświadczeniami w zakresie innowacji w branży medycznej oraz wskazówkami, jak zachować konkurencyjność w szybko zmieniającym się świecie biznesu.

DOCHÓD ZE SPRZEDAŻY BILETÓW NA KONFERENCJĘ ZOSTANIE PRZEKAZANY NA POMOC DLA OSÓB POSZKODOWANYCH W POWODZI.

40 miejsc w 12 godzin. Odkryj Moc Nadodrza

To jeden dzień w roku, kiedy Nadodrza staje się kolebką kultury, sztuki i kulinariów, przyciągając zainteresowanych z całego miasta. Czas na kolejną edycję Mocy Nadodrza! W programie znajdują się wystawy sztuki, warsztaty oraz spotkania z artystami, rzemieślnikami i przedsiębiorcami. 19 października (sobota) szeroko otworzą się drzwi do nadodrzańskich pracowni, warsztatów i lokali. Szczegółowy program znajdziesz na stronie lokiетка5.pl/moc-nadodrza-2024.

Świętuj 95. urodziny osiedla WuWa

To unikalne miejsce jest jednym z sześciu wzorcowych osiedli Werkbundu, zrealizowanych w Europie na przełomie lat 20. i 30. XX wieku. Święto modernistycznego osiedla odbędzie się 19 października 2024 roku i rozpocznie o godzinie 10 grupową grą terenową po osiedlu i jego najbliższych okolicach. Start spod InfoWuWY, ul. Tramwajowa 2. Dla zwycięskiej drużyny przewidziane są nagrody. Podczas gry przeniesiemy się w czasie do lat 20. XX wieku. Więcej informacji i zapisy (udział bezpłatny) na stronie organizatora: wro.news/urodziny-wuwy.

MDK Kopernik dla powodźian

Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. Kołłątaja 20 zaprasza 19 października na imprezę wspierającą osoby poszkodowane podczas powodzi. W programie: godz. 11-13 – koncert dla powodźian w wykonaniu uczestników zajęć teatralnych, tanecznych i wokalnych (sala teatralna); godz. 13 – licytacja prac plastycznych wykonanych przez nauczycieli MDK (sala teatralna); godz. 10-14 – kiermasz ciast i prac uczestników zajęć oraz kawiarenka prowadzone przez wolontariat MDK (hol główny); godz. 10-14 – warsztaty prowadzone przez nauczycieli MDK.

LEŚNICA

Sprawdź, jak podłączyć się do kanalizacji

Jak przyłączyć się do kanalizacji sanitarnej i skutecznie wnioskować o dotację? Te i inne pytania mieszkańcy zadawali podczas spotkania 7.10 na Leśnicy. Odpowiadali i doradzali im pracownicy MPWiK oraz Wydziału Środowiska Urzędu Miejskiego Wrocławia.

Redakcja

Wrocław jest już w 98 proc. skanalizowany, jednak wciąż właściciele ponad 1000 nieruchomości nie skorzystali z możliwości likwidacji szamb. Teraz dostęp do sieci zyskali kolejni mieszkańcy Leśnicy, dlatego właśnie tam odbyło się spotkanie informacyjne MPWiK.

Mieszkańcy, którzy posiadają szamba, ale mają techniczną możliwość podłączenia się do sieci kanalizacyjnej, mogą skorzystać z dotacji udzielanej przez UMW. Dofinansowanie wynosi 80 proc. poniesionych i udokumentowanych kosztów,



Dzięki podłączeniu do sieci kanalizacyjnej zdecydowanie zmniejszą się rachunki za odbiór ścieków

maksymalnie 6 tys. zł dla osób fizycznych i 10 tys. zł dla wspólnot mieszkaniowych. Wniosek o przyznanie dotacji na likwidację szamba i budowę przyłącza kanalizacyjnego należy złożyć przed rozpoczęciem prac. Program rusza od 15 stycznia, ale już

teraz warto rozpocząć całą procedurę. Szczegółowych informacji w sprawie uzyskania warunków przyłączenia do sieci udziela Centrum Obsługi Klienta MPWiK w siedzibie przy ul. Na Grobli 19, mejlowo pod adresem bok@mpwik.wroc.pl i telefonicz-

nie pod numerem **71 34 09 655**. Z kolei informacji na temat programu dotacyjnego udzielają pracownicy Centrum Obsługi Mieszkańca V w Urzędzie Miejskim Wrocławia przy ul. Hubskiej 8-16 i telefonicznie pod numerem **71 799 67 00**.

BOREK

Akcja Mural i Retro Piknik w parku Uśmiechu

Akcja Mural to inicjatywa samych mieszkańców osiedla Borek. Najpierw postanowili założyć nieformalną grupę Park Uśmiechu Team, potem zdobyli dofinansowanie dla swoich działań, a od 14 do 18 października malują mural z udziałem wszystkich chętnych.



Efekty pracy nad murem śledźcie na facebook.com/ParkUsmiechu

Magdalena Talik

Uroczyste odsłonięcie muralu zaplanowano na niedzielę 20 października podczas Retro Pikniku w parku Uśmiechu. Nazwa imprezy nie jest przypadkowa – uczestnicy bawić będą się w stylu retro, więc wszelkie stylizacje na minione czasy są mile widziane. Zaplanowano wiele wydarzeń:

- spacer historyczny z Miłozsem Czekajem (będzie można poznać historię kwartału Hallera-Wolbromska-Raławicka),
- gra miejska Podchody wokół parku Uśmiechu (dla dzieci i młodzieży od 6 lat). Prowadzenie: Krystyna Lasota-Kotowicz i Anna Pawłowska,
- warsztaty sitodruku (pod okiem graficzki z Pracowni

Panato będzie można stworzyć samodzielnie nadruk z motywem osiedla Borek). Można przynieść własne koszulki, płóciennę torbę, ale będzie też możliwość kupienia toreb na miejscu,

- plener malarski MUR.ALL Studio dla dzieci (malowanie rękoma na folii stretch, które wyzwała zupełnie inne doznania malarskie niż malowanie pędzlem na płótnie),
- retro wieczorynka (warto zostać do końca Retro Pikniku, bo czekać będzie retro niespodzianka),
- gry i zabawy z dawnych lat (bierki, pchełki, warcaby, chińczyk, zośka, kapsle, guma do skakania).

Piknik rozpocznie się o godz. 13 i potrwa do godz. 17.

Kim ona jest? Tajemnica rzeźby z ul. Kuźniczej 35

„Święta Łucja jak nowa” – napisał na swojej stronie internetowej Uniwersytet Wrocławski. Zabytkowa figura z dziedzińca dawnego konwiktów św. Józefa (dziś mieści się tu administracja UWr) przeszła renowację. Od lat nazywana jest św. Łucją, choć brakuje najważniejszego atrybutu tej męczennicy – wyłupionych oczu.

■ Mariola Szczyrba

Barokowy budynek dawnego konwiktów św. Józefa, niegdyś Kate-dra Antropologii, niedawno przeszedł spektakularną metamorfozę. W kwietniu 2023 r. po pięciu latach zakończył się jego kapitalny remont. W centralnym punkcie dziedzińca, w miejscu dawnej studni, stoi zabytkowa figura kobiety. Od dawien dawna nazywana św. Łucją. Są jednak uzasadnione wątpliwości, czy to na pewno ona. Na kogo spoglądają zatem codziennie pracownicy uniwersytetu w drodze do pracy? Sprawa jest skomplikowana.

Święta Łucja przy Kuźniczej?

– To nie jest św. Łucja, tylko inna sympatyczna święta – Dorota z Cezarei – mówi o figurze stojącej przy Kuźniczej 35 dr Łukasz Krzywka, historyk sztuki, były pełnomocnik rektora UWr ds. zabytków.

Według legendy, Łucja pochodziła z bogatej, rzymskiej rodziny z Syrakuz. Już jako mała dziewczynka złożyła śluby czystości. Kiedy dorosła, matka zaaranżowała jej małżeństwo z młodzieńcem z jej stanu, ale dziewczyna odmówiła. Odtrącony zalotnik doniósł władzom, że Łucja jest chrześcijanką. Trafiła do aresztu, była torturowana, ale nie wyrzekła się wiary. Za karę została zamknięta w domu publicznym i zmuszona do prostytucji. Według jednej z wersji legendy, aby się oszpecić, sama wyłupiła sobie oczy. 13 grudnia 304 r. została ścięta mieczem. Stąd jej atrybuty jako świętej – leżące na tacy wyłupione oczy i palma męczeństwa (czasem też miecz).

A może jednak św. Dorota?

Figura stojąca na dziedzińcu przy ul. Kuźniczej w jednej ręce trzyma miecz, a w drugiej coś na kształt bukietu kwiatów. – Takie atrybuty wskazują na św. Dorotę – uważa Łukasz Krzywka.

Podobnego zdania jest prof. Piotr Oszczanowski, dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu, znawca śląskiej sztuki nowożytnej. – Jak głosi legenda: prowadzona na śmierć Dorota spotkała młodego poganina Teofila, który szydząc z niej zapytał: „Dlaczego tak się śpieszysz do śmierci?”. Ona rzekła:

„Bo idę do niebieskich ogrodów”. Wtedy Teofil zadrwił z niej mówiąc: „Gdybyś z tych ogrodów dała mi kwiaty lub owoce, to wówczas bym uwierzył”. I w tym momencie pojawiło się dziecko z koszem pięknych kwiatów i smacznych owoców. Dorota została ścięta mieczem. Stąd jej atrybutem bywają miecz (męczeńska śmierć) i kwiaty z niebiańskich ogrodów.

Ani jedna, ani druga

– Ani św. Łucja, ani św. Dorota – przekonuje z kolei prof. dr hab. Jan Harasimowicz, dyrektor Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego, pod którego redakcją ukazał się w latach 90. „Atlas architektury Wrocławia” (tu figura z ul. Kuźniczej jest jednak nazywana Łucją). – Gdyby to była św. Łucja, trzymałaby na tacy wyłupione oczy. Gdyby to była Dorota – miałaby koszyk z kwiatami.

Profesor podkreśla, że nie ma innego wariantu w ikonografii św. Łucji, musi być przedstawiana z tacką z oczami. – Jest kilka świętych, które mają tacki, np. św. Agata z leżącymi na niej uciętymi piersiami. Przyjrzałem się dokładnie, co figura z ul. Kuźniczej trzyma w ręku i to są jakieś roślinki. Być może zatem to w ogóle nie jest święta, tylko jakaś alegoria? – zastanawia się profesor. – Za mało jest znaków, żeby ją zidentyfikować. Na pewno trzeba wykluczyć i św. Łucję, i św. Dorotę – uważa.

I dodaje: – Przejrzałem wszystkie najważniejsze ikonografie i nigdzie nie ma św. Doroty trzymającej w ręce kwiatki bez koszyka. Najczęściej trzyma go zresztą aniołek.

To miejsce wyglądało zupełnie inaczej

Łukasz Krzywka, były pełnomocnik rektora UWr ds. zabytków, kilkanaście lat temu spotkał w pobliżu dawnego konwiktów św.

Józefa przy Kuźniczej dwóch młodych Niemców ze starszym panem, ich dziadkiem, który – jak się okazało – był synem woźnego uniwersyteckiego i jako dziecko bywał tam często, aż do końca II wojny światowej.

– Pamiętam, że wszedł na dziedziniec i stanął jak wryty: „To miejsce wyglądało zupełnie inaczej, nie było tej figury. Tam dalej była pralnia uniwersytecka” – powiedział. Zacząłem się wtedy zastanawiać, kiedy na dziedzińcu pojawiła się ta rzeźba i kogo właściwie przedstawia.

Rodzina Kornów skupowała rzeźby

Zdaniem Łukasza Krzywki, przegląd skąpej literatury, ale i kilka fotografii, wskazuje na to, że co najmniej do 1938 r. figura znajdowała się za kaplicą Nawiedzenia Najświętszej Panny Marii na Osobowicach. Nie miała wówczas miecza (tylko rękę) i postumentu. Jak się tam znalazła?

Historyk sztuki wyjaśnia, że ma z tym związek rodzina Kornów, znanych wydawców i księgarzy. Od 1810 r. zaczęto realizować edykt wydany przez króla Prus, likwidujący klasztory na Śląsku. Cały ten majątek wyprzedano.

W ten sposób rodzina Kornów nabyła dobra na Osobowicach. Kupiła też dwie figury z balkonu konwiktów św. Józefa przy Kuźniczej i trzy z nadfury

ostatnich była prawdopodobnie interesująca nas rzeźba, która stała za kaplicą na Osobowicach. – Moim zdaniem – jeśli rzeźba pochodzi z klasztoru św. Doroty, a wszystko na to wskazuje, to po prostu jest św. Dorotą, której relikwie znajdowały się we wrocławskim ratuszu i która jest współpatronką – wraz ze świętymi Stanisławem i Wacławem – kościoła przy ul. Świdnickiej.

Piękna pani z Osobowic

W 1930 r. rzeźbę z Osobowic zachwycił się niemiecki historyk sztuki – Kurt Bimler i opublikował w gazecie „Schlesische Zeitung” artykuł pt. „Piekna Pani z Osobowic”. Napisał w nim, że rzeźba jest dziełem Albrechta Siegwitza i uznał za... św. Katarzynę. Dlaczego? Znowu nie wiadomo, bo atrybutem tej świętej jest z kolei zębate koło, którym jako męczennica była łamana.

W trakcie powojennej odbudowy konwiktów św. Józefa pojawiły się tam dwa piękne barokowe wazy, zapewne przewiezione z Osobowic, bo jeden z nich widoczny jest na fotografii z ok. 1934 r. – Pewnie przy okazji zabrano też z stamtąd figurę świętej i ustawiono na piedestale pośrodku nowej aranżacji dziedzińca konwiktów św. Józefa – uważa Łukasz Krzywka.

➤ Cały artykuł przeczytasz na wro.news/lucja-czy-nie-lucja

Zdaniem Łukasza Krzywki wśród tych

Figura na dziedzińcu UWr przed remontem nie miała ręki, a teraz prezentuje się w pełnej krasie

DOMINIK HULL-BRUSKA (1), MAGDALENA PASTEWICZ (1)

Ile jeszcze będą remontowali ulicę Wilkszyńską?

Właściwie każdy chciał jej remontu, ale gdy ten się zaczął, a wraz z nim utrudnienia w ruchu, kierowcy zaczęli się niecierpliwić. Pojawia się dużo pytań o remont ul. Wilkszyńskiej, a prawie wszystkie dotyczą tego, kiedy się zakończy. Poprosiliśmy przedstawicieli spółki Wrocławskie Inwestycje o odpowiedzi i wyjaśnienia.

I Bartosz Chochołowski

Wilkszyńska jest drogą wojewódzką nr 336, która ma znaczenie dla mieszkańców Marszowic z części osiedla Leśnica. Dojeżdżając do pracy czy szkół, korzystać z niej muszą też mieszkańcy Wilkszyna i Pisarzowic.

Jak długo potrwa ten remont?

Do końca 2025 roku. Rozpoczął się 22.01.2024, a zgodnie z umową wykonawca dostał 22 miesiące na wykonanie prac.

Dlaczego przebiega tak wolno?

Przebiega we właściwym tempie. Trwa długo, bowiem zakres prac jest olbrzymi. To przedsięwzięcie polega na wybudowaniu nowej ulicy wraz z całą podziemną i naziemną infrastrukturą. W dodatku ta budowa realizowana jest „pod ruchem”, bez całkowitego zamykania drogi dla kierowców. Jak mawiają budowlancy, chodniki i jezdnie to wisienka na torcie całej inwestycji. Najtrudniejsze, najbardziej czasochłonne i skomplikowane, są prace podziemne, które następnie ukryte są pod warstwą masy bitumicznej, bruku, płytek chodnikowych, krzewów i drzew.



Przebudowa ul. Wilkszyńskiej za 35 mln zł to aktualnie najdroższa inwestycja drogowa we Wrocławiu

Wiele ulic w mieście remontowanych jest w ciągu paru tygodni. Dlaczego Wilkszyńska nie jest robiona w takim tempie?

W całym mieście prowadzone są różnego rodzaju inwestycje drogowe: od budowy nowych dróg (np. al. Wielkiej Wyspy, ul. 11 Listopada), przez kapitalne remon-

ty istniejących (np. ul. Pomorska), po wymianę nawierzchni (np. program „Wrocław na dobrej drodze”). Cały rok trwają tzw. remonty częściowe, czyli naprawy tylko najbardziej zniszczonych fragmentów nawierzchni. Tak różnych remontów nie można ze sobą porównywać. Załatanie dziury w jezdni zajmuje kilka

godzin. Wymiana nawierzchni na drodze, która ma „zdrową” podbudowę, a sieci pod nią nie wymagają interwencji, zajmuje od kilku dni do paru tygodni. Kapitalny remont to zupełnie inny kaliber.

Dlaczego na Wilkszyńskiej nic się właściwie nie dzieje?

Na budowie są momenty, podczas których panuje niewielki ruch – może dlatego postronny obserwator odnosi wrażenie, że „nic się dzieje”. Prace podzielone są na etapy. Wykonawca kończy właśnie 660-metrowy odcinek bliżej granicy Wrocławia. Cały czas pracują ekipy z wodociągów, energetyki i od gazociągu. Nie wszystkie prace prowadzone pod ziemią rzucają się w oczy. Poza tym, konieczne są przerwy technologiczne, np. stabilizacja podłoża musi związać, trzeba poczekać, aż beton lub masa bitumiczna po ułożeniu osiągną właściwe parametry.

Jak długo będzie obowiązywał ruch wahadłowy?

Do końca remontu. Nie ma możliwości wytyczenia objazdu dla DK 336, a zatem nie można jej całkiem zamknąć na czas prowadzenia robót. Teraz trzeba się przemęczyć, aby od 2026 roku przez długie lata móc korzystać z infrastruktury, która poprawi bezpieczeństwo wszystkich, którzy korzystają z ul. Wilkszyńskiej.

➤ Pełne odpowiedzi i wyjaśnienia znajdziesz na wro.news/wilkszynska

Dlaczego przerwano budowę ścieżki na Awicenny



Prace na ul. Awicenny powinny zostać wznowione w listopadzie

Droga rowerowa wzdłuż ul. Awicenny, która będzie przedłużeniem krótkiego istniejącego odcinka do sortowni Poczty Polskiej, miała przynieść ulgę rowerzystom i kierowcom. Tych pierwszych stresuje jazda wraz z samochodami, tych drugich irytuje konieczność wyprzedzania rowerzystów lub wolnej jazdy, gdy wyprzedzić się ich nie da. Kiedy to się wreszcie zmieni?

I Bartosz Chochołowski

Zastój na budowie niepokoi wszystkich zainteresowanych inwestycją. A polega ona na budowie drogi rowerowej o długości 635 m, 470 m chodnika wraz z oświetleniem oraz przepustu na cieku Oporówka. Będą również nasadzone krzewy i drzewa (projekt nr 213 Awicenny – pieszo i rowerem – WBO 2021).

Prace jednak w sierpniu br. stanęły. Zapytaliśmy więc Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta, który jest odpowiedzialny za inwestycję, kiedy dobiegną końca.

Tomasz Jankowski ze ZDiUM-u uspokaja, że prace mają szansę zakończyć się jeszcze w tym roku. – Wcześniej jednak ich wykonawca musi usunąć kolizję z sieciami elektroenergetycznymi, które pojawiły się w kilku miejscach w ciągu budowanej inwestycji – tłumaczy.

Sprawa jednak nie jest taka prosta. Najpierw musi zostać podpisana umowa z firmą Tauron, która jest właścicielem sieci. Na podstawie tej umowy zostanie ustalony termin wyłączenia zasilania i likwidacja kolizji. Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta

we Wrocławiu właśnie proceduje tę umowę. – Szacujemy, że powinna być podpisana przez obie strony do końca października – informuje Jankowski.

Jeżeli tak się stanie, to jeszcze tej jesieni wykonawca będzie kontynuował prace i tym samym powinien zakończyć je do stycznia 2025.

Inwestycja jest już zrealizowana w ponad 80 proc. Poza likwidacją kolizji, pozostaje jeszcze ułożenie nawierzchni bitumicznej na ścieżce rowerowej i wykonanie przepustu.

W prostym języku, czyli jak człowiek do człowieka

O prostym języku urzędowym, „witam” i „pozdrawiam” w mejlach, „językowym rosale bez szumowin” i memorandum Winstona Churchilla z Joanną Nitką, konsultantką językową Pracowni Prostej Polszczyzny, dyrektorką odpowiedzialną za programy edukacyjne w Instytucie Heweliusza, rozmawia Mariola Szczyrba.

Podobno język urzędowy, oficjalny, powinien być klarowny jak dobry rosół, bez szumowin – jak mówi dr Piekot z Pracowni Prostej Polszczyzny UW. A jak jest w Polsce?

To zależy. Wrocław wyróżnia się pod tym względem na tle innych miast, m.in. dlatego, że działa u nas Pracownia Prostej Polszczyzny. Prekursorem jego wdrażania i propagowania w oficjalnej komunikacji od lat jest dr Tomasz Piekot z Uniwersytetu Wrocławskiego.

Mam wrażenie, że już w szkole uczymy się raczej komplikowania oficjalnej wypowiedzi. Wystarczy spojrzeć na treść poleceń w niektórych podręcznikach albo na maturze. Przydałby się tłumacz.

Pierwsze skojarzenie z prostym językiem często bywa negatywne – „język prostacki”. To jak się komunikujemy, jest ważnym elementem naszej identyfikacji. Chcemy być odbierani pozytywnie. To naturalne, a w rolach zawodowych, które pełnimy, szczególnie ważne. Stąd pewnie opór czy niechęć przed tą prostotą językową.

Prosty język urzędowy rządzi się swoimi zasadami. Która z nich jest – Pani zdaniem – najważniejsza?

Tych ważnych zasad jest co najmniej 20, ale jedna jest mi szczególnie bliska. Prosty język powinien być językiem empatycznym. Zaczynam rozmowę od komunikatu neutralnego, to bezpieczne. W trakcie rozmowy staram się dopasować kod komunikacyjny do odbiorcy, z którym rozmawiam. To wyraz szacunku i otwartości. Podstawa dobrego dialogu. Jeżeli zacznę nadmiernie ubarwiać swoją wypowiedź albo dodam słowa, które nie są powszechnie zrozumiałe, stworzę dystans. Będzie mi trudno zbudować porozumienie z odbiorcą przekazu.

Skomplikowane komunikaty, które trafiają do nas z urzędów, banków i innych instytucji, napisane bełkotliwym językiem, sprawiają, że odbiorca czuje się niekomfortowo?

Tak, bo nie potrafi takiego tekstu zrozumieć. I ten komunikat po prostu do niego nie trafia, a to znaczy, że nie jest skuteczny. Ale jest też coraz więcej dobrych przykładów w firmach i instytucjach

publicznych, które skutecznie komunikują się z masowym odbiorcą.

O jakich przykładach Pani mówi?

Jeden z dużych dostawców prądu w Polsce. Komunikacja z klientami jest tworzona zgodnie z zasadami prostego języka – przykład SMS: „Proszę, zapłaci fakturę”. Nie ma tu straszenia i sformułowań typu „Uwaga! Musisz zapłacić fakturę, bo jak nie to...”. Jest tylko przypomnienie w prostej i grzecznej formie. To działa. Z kolei we Wrocławiu jakiś czas temu przystanki na żądanie zostały zamienione na przystanki na życzenie. Drobną zmianą, ale proszę zwrócić uwagę, jak pozytywnie wpływa na przekaz.

Ważną rolę w reformie języka urzędowego odegrał premier Winston Churchill, który w 1940 r. podczas Bitwy o Anglię wydał słynne „Memorandum o zwięzłości” i nakazał, by maksymalnie uprościć treść komunikatów.

Jak ważny jest prosty język w sytuacjach kryzysowych, pokazał Winston Churchill, premier Anglii. Był rok 1940, sam środek bitwy o Anglię. I co robi Churchill? Wydaje akt prawny „Memorandum o zwięzłości”. Píše w nim: „Aby wykonywać swoją pracę, musimy czytać mnóstwo dokumentów. Większość z nich jest o wiele za długa. To strata czasu. Marnujemy energię na wyławianie głównych myśli”. Język urzędniczy powinien być zwięzły, prosty i zrozumiały.

Do dziś Wielka Brytania, jej instytucje i urzędy, są w tej materii wzorem do naśladowania. Memorandum Churchilla rozpoczęło idę wprowadzania prostego języka – „plain language” w administracji publicznej. Jako ciekawostkę dodam, że drugą z najważniejszych osób w sztabie Baracka Obamy był człowiek, który zajmował się skracaniem dla prezydenta USA wielostronicowych raportów urzędniczych. Na podstawie takiej skondensowanej notatki Obama był w stanie rozmawiać o danym temacie znakomicie przygotowany. Dziś tzw. power writing jest zresztą jednym z najlepiej opłacanych zawodów świata.

Jakie są najważniejsze zasady prostego języka urzędowego?

Przede wszystkim budowanie



Joanna Nitka, konsultantka językowa Pracowni Prostej Polszczyzny na Uniwersytecie Wrocławskim

„
Prosty język jest uniwersalny i skuteczny. Można przygotować w nim umowę, regulamin, pismo do mieszkańców. Oszczędza czas i jest zrozumiały dla każdej grupy odbiorców

krótkich zdań, złożonych z 15–20 słów. W jednym zdaniu powinna być zawarta jedna myśl, bo często mamy tendencję do ubarwiania wypowiedzi, rozwlekłego pisania i mówienia. Prosty język to język precyzyjny, zwięzły, trafny, stary, ale też odpowiedzialny (nie zakłada mówienia o mówieniu czy pisania o pisaniu), konkretny, rzeczowy i racjonalny, co w przypadku pism urzędowych ma znaczenie.

Gramatyka też ma znaczenie?

Tak. W prostym języku urzędowym ważne są czasowniki. Dlaczego? Bo sprawiają, że tekst staje się bardziej dynamiczny dzięki temu łatwiej się go czyta. Z kolei rzeczowniki są jak greckie kolum-

ny – ciężkie i statyczne. Im więcej czasowników i akcji, tym lepiej dla tekstu, bo nasz mózg lubi rytm, a czasowniki go wprowadzają. Jeśli chcemy dotrzeć do kogoś z naszym przekazem, najlepiej unikać też form bezosobowych.

„Niech siada!”, „Niech czeka!”, „Uprasza się” – takie komunikaty wciąż możemy usłyszeć w instytucjach publicznych, chociaż bardziej kojarzą się z PRL-em.

W prostym języku obowiązuje tzw. zasada H2H (human to human), bo za każdym komunikatem czy instrukcją stoi człowiek, więc piszący też powinien zwracać się do człowieka. Ważne są też akapity, śródtytuły, punktowanie, czyli formatowanie tekstu. Dzięki temu łatwiej

go będzie przeczytać i zrozumieć. Ściana tekstu odstraszy każdego.

A jak wygląda sprawa z oficjalnymi mailami? Taka komunikacja też rządzi się swoimi zasadami.

Po pierwsze, zaczynamy naszego e-maila od najważniejszej informacji. Po drugie, jego treść powinniśmy móc streścić w jednym zdaniu. Jeżeli nie uda się tego zrobić, to znaczy, że coś poszło nie tak i warto jeszcze raz przemyśleć i skrócić jego treść. Poza tym w takim mailu przekazujemy tylko te informacje, które są potrzebne. Prosto, konkretnie, zrozumiale.

➤ Cały artykuł przeczytasz na stronie wro.news/prosty-jezyk-polski

Sąsiedzkie EKOspotkanie na Leśnicy już 19.10

Karton po mleku wyrzucić do kontenera z papierem czy tworzywami sztucznymi? Gdzie umieścić zabrudzone pudełko po pizzy lub flakon po perfumach? Odpowiedź na te i wiele innych pytań będzie można dostać podczas Sąsiedzkich EKOspotkań na największych osiedlach TBS Wrocław. Wtedy pojawi się tam też SZOP.

Redakcja

Okazja do sąsiedzkich spotkań, zabawy i edukacji w duchu eko już w najbliższą sobotę 19.10. Wspólnie z wrocławską spółką Ekosystem, TBS Wrocław zaprasza do udziału w Sąsiedzkich EKOspotkaniach. Na parkingu pod adresem ul. Prochowicka 1 w godz. 11-14 rozwieszysz swoje wątpliwości dotyczące segregacji i miło spędzisz czas z całą rodziną na świeżym powietrzu. To drugie takie EKOspotkanie z serii trzech. Pierwsze odbyło się na Stabłowicach, teraz będzie na Leśnicy, a 26.10 – na Brochowie (ul. Cedrowa 1-3, parking za budynkiem).

Są rady na trudne odpady

Podczas festynu będzie można dowiedzieć się, jak prawidłowo segregować śmieci. Karton po mleku? Do żółtego kontenera. Pudełko po pizzy bez plam tłuszczu? Do niebieskiego. Z plamami – do czarnego. Szklany flakon po perfumach? Plastikowy korek do czarnego, reszta, nawet ze stalowym atomizerem, czyli psikaczem – do zielonego. Będzie można też zapoznać się z ideą recyklingu, zero i less waste. Dla najmłodszych Ekosystem przy-



Drugie EKOspotkanie zaplanowano na 19.10. To dobra okazja, by oddać SZOP-owi problematyczne śmieci

gotuje wiele gier i zabaw edukacyjnych, dzięki którym segregacja odpadów nie będzie miała dla nich sekretów. Nie zabraknie też atrakcji dla dorosłych.

Edukatorzy Ekosystemu odpowiadzą na pytania ws. rozwiązań dotyczących gospodarowania odpadami, z których mogą korzy-

stać mieszkańcy Wrocławia. Najbardziej zaangażowani uczestnicy otrzymają atrakcyjne nagrody.

Ekonomia z ekologii

– Zaczynamy od największych osiedli TBS we Wrocławiu, ale planujemy zorganizować takie spotkania także na pozosta-

łych – mówi Aleksandra Palus, kierownik biura komunikacji społecznej TBS Wrocław. I dodaje: – Tutaj każda zmiana ma znaczenie. Musimy pamiętać, że właściwa segregacja jest nie tylko ekologiczna, lecz także ekonomiczna. Segregując odpady właściwie, zyskujemy pewność, że nie będziemy pł-

cić podwójnie za odbiór naszych śmieci.

Na problematyczne – SZOP

W sobotę podczas festynu na osiedlu zaparkuje też SZOP, czyli Samochód Zbierający Odpady Problemowe. To świetna okazja, by bezpłatnie oddać zużyty sprzęt elektroniczny, przeterminowane leki, zużyte baterie i akumulatory, żarówki i świetlówki, puszki po farbach. Do SZOP-a można przynieść też środki ochrony roślin, chemikalia (np. rozpuszczalniki, oleje silnikowe), opakowania po klejach i olejach, w tym jadalnych – ważne, aby wszystkie te odpady były w szczelnych opakowaniach, najlepiej z oryginalną etykietą. SZOP-a wypatrujcie przy stoisku Ekosystemu.

Przyjdźcie na EKOspotkanie w sobotę 19.10 w godz. 11-14 na parking między ul. Prochowicką 1 a Dolnobrzeską 36.

Seniorze, kowbojki włóż i naucz się tańca country



Maria Dowbecka zaprasza na zajęcia Dance Country Senior

Masz lat 60+ i lubisz muzykę country? Te zajęcia są dla ciebie. Jeśli nie znasz tego rodzaju muzyki – też może ci się spodobać. Nie wierzysz? Zapisz się już dziś, a się przekonasz. Jeśli cię to wciągnie, będziesz mógł pokazać, czego się nauczyłeś na pokazie Barbara Country 4.12.

Anna Aleksandrowicz

„Taniec country – radość i zdrowie” – to jest oficjalna nazwa projektu realizowanego przez fundację Blues Country w ramach programu miejskiego Mikrograndy NGO – edycja 3.

Bezpłatne zajęcia z tańca country liniowego zaplanowano na środy: od 16.10 do 4.12 w dwóch grupach: w godz. 15-15.55 i w godz. 16-16.55. Każda z grup może liczyć maksymalnie 15 osób.

Miejsce zajęć: CAL Na Hubach, ul. Widna 17. – Zapraszamy przede wszystkim mieszkańców Hub i osiedli ościennych, takich

jak Tarnogaj i Brochów, ale mile widziani są seniorzy z całego Wrocławia – zaprasza Franciszek Sowa, założyciel fundacji Blues Country, organizator pikniku Ślęzaczek Country. Grupę tańca country Dance Country Senior prowadzi do spółki z Marią Dowbecką.

Na zajęcia tańca country można przyjść w dżinsach, kowbojkach i kapeluszu, ale jeśli nie masz takiego ubioru w swojej szafie, wystarczy, żebyś włożył luźne ubranie i buty na twardej podeszwie, najlepiej z obcasem.

Zasadnicze zapisy na zajęcia już się odbyły, ale są jeszcze wolne

pojedyncze miejsca do wszystkich grup. Żeby się zapisać, należy zadzwonić pod numer telefonu **609147495** (odbierze Maria Dowbecka, kierowniczka grupy Dance Country Senior). Ale warto zrobić to jak najszybciej, bo nadal obowiązuje zasada „kto pierwszy, ten lepszy”.

Ostatnie zajęcia Barbara Country w środę 4.12 będą pokazem dla rodzin i znajomych kursantów.

– Pokażemy, czego się nauczyliśmy do przebojów Lonstar, pierwszej gwiazdy country w Polsce i Iżego Montiego, również znanego i lubianego – zapowiada Franciszek Sowa.

Wrocław bohaterem filmu „Wrooklyn Zoo”

Pochodzący z Wrocławia reż. Krzysztof Skonieczny nakręcił we Wrocławiu film. Miasto jest jednym z głównych bohaterów szekspirowskiej historii o zakazanej miłości wrocławskiego skejtera Kosy i romskiej dziewczyny Zory.

Magdalena Talik

Twórca najbardziej kultowego serialu ostatnich lat „Ślepnąc od świateł” – jako reżyser debiutował dekadę temu filmem „Hardkor Dysko”. Najnowszy „Wrooklyn Zoo” to drugi jego pełnometrażowy film fabularny. Tytuł „Wrooklyn Zoo” jest nawiązaniem do ekipy deskorolkowej, jaką Krzysztof Skonieczny współtworzył w rodzinnym Wrocławiu na przełomie lat dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych, a głównym bohaterem, nieprzypadkowo, uczynił skejtera (w tej roli naturszczyk Mateusz Okuła, tegoroczny złoty medalista w jeździe na deskorolce na zawodach w Łodzi).

W filmie jest wiele autobiograficznych wątków i miejsc ważnych dla Skoniecznego. Grają w nim nie tylko aktorzy (jak znany ze „Ślepnąc od świateł” Jan Frycz czy Renata Dancewicz), ale sam reżyser i jego przyjaciele, jak „Surfer” z Wrocławia, czyli Mateusz Zielenka, który tworzył ze Skoniecznym deskorolkową brat Wrooklyn



Główni bohaterowie filmu Kosa (Mateusz Okuła) i Zora (Natalia Szmidt) w hali Hutmenu we Wrocławiu

Zoo (a po latach został zwycięzcą 6. edycji „MasterChef” i prowadził restaurację m.in. „Surfer”). Co ciekawe, we „Wrooklyn Zoo” gościnnie wystąpił również amerykański mistrz deskorolki Tony Trujillo, a wśród ciekawych nazwisk w obsadzie m.in. pisarz Jakub Żulczyk czy romski muzyk Gracjan Paczkowski.

Akcja „Wrooklyn Zoo” rozgrywa się w dwóch różnych światach – skejterskim środowisku głównego bohatera, osiemnastoletniego Kosy

i romskiej społeczności, w jakiej żyje główna bohaterka Zora (Natalia Szmidt) – a obydwa te światy poznajemy we wrocławskich lokalizacjach. To: Odra, most Grunwaldzki, Beach Bar Odra-Pany, budynek Centrum Kreatywności Talent przy ul. Jedności Narodowej, Hala Targowa, Przejście Świdnickie, cmentarz Żydowski przy ul. Ślężnej, hala Hutmenu przy Grabiszyńskiej. To tylko niektóre lokalizacje. Miasto gra tu jedną z głównych ról i bez trudu rozpoznamy najważniejsze miejsca.

Polska premiera „Wrooklyn Zoo” odbyła się na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, gdzie film zdobył dwa laury – nagrodę za montaż dla Sebastiana Mialika i wyróżnienie CIACE (Międzynarodowego Stowarzyszenia Kin Studyjnych). Wrocławska premiera natomiast odbyła się w Dolnośląskim Centrum Filmowym 10 października. Film został dofinansowany kwotą pół miliona złotych z Dolnośląskiego Funduszu Filmowego, a jego koproducentem jest DCF.

Halo! Tu centrala. Łączę, proszę czekać

Chcąc zrozumieć istotę rozwoju telefonii na ziemiach polskich, nie sposób pominąć roli kobiet w tym procesie. I to właśnie o nich opowiada najnowsza wystawa w Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu „Telefonistki. Panny niewidzialne”.



Agata Zięba

To dzięki ich codziennej wyłożonej pracy łączność między ludźmi stawała się coraz szybsza i dlatego to właśnie one stały się głównymi bohaterkami wystawy.

Historia telefonistek została pokazana na tle rozwoju firmy Ericsson w poszczególnych okresach, a dopełnieniem ekspozycji jest prezentacja archiwalnych fotografii ze zbiorów MPiT oraz firmy Ericsson w Polsce – spadkobiercy historii Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej i Polskiej Akcyjnej Spółki Elektrycznej. Ponadto zwiedzający mają okazję podziwiać szereg urządzeń te-

lekomunikacyjnych z prywatnej kolekcji wrocławskiego kolekcjonera Michała Grzesika, takich jak oryginalne aparaty telefoniczne czy centrale telefoniczne produkcji Ericssona.

Wernisaż inauguracyjny ekspozycję odbędzie się o godz. 17 w czwartek 17 października w Sali Dylizansowej, a cała wystawa potrwa od 18 października do 2 marca 2025 r. Muzeum czynne jest od wtorku do soboty w godz. 10–16 i w niedziele od 10 do 15. Bilet normalny kosztuje 18 zł, a ulgowy 13 zł.

Więcej informacji na stronie muzeum.wroclaw.pl

Festiwal niezależnej kultury białoruskiej

W dniach 16–20 października we Wrocławiu odbędzie się XII Festiwal niezależnej kultury białoruskiej. Podobnie jak w poprzednich latach, widzowie będą mogli zanurzyć się w atmosferze białoruskiej kultury poprzez język muzyki, literatury, kina, fotografii i performansów. W programie 19 wydarzeń, od spektakli i dyskusji po targi książki i koncerty. Na niektóre wydarzenia obowiązują bilety lub wcześniejsza rejestracja, jednak większość atrakcji pozostaje bezpłatna. Więcej na wro.news/festiwal-kultury-bialoruskiej.

„Nabucco” Verdiego wraca do opery

To jedna z najpopularniejszych oper, jakie są wystawiane na deskach światowych teatrów operowych. „Nabucco” Giuseppe Verdiego było dziełem młodego jeszcze twórcy, ale ugruntowało jego pozycję, zaś chór „Va pensiero” stał się nieformalnym hymnem Włoch. „Nabucco” powraca do Opery Wrocławskiej w reżyserii Tomasza Janczaka, premiera słynnego dzieła odbyła się 11 października. Kolejne spektakle 18, 19, 20, 22 października i 23, 24, 26 listopada. Bilety kosztują 50–220 zł. Więcej na www.opera.wroclaw.pl.

Sylwia Mucha na placu Solnym

Sylwia Mucha, absolwentka malarstwa na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu oraz socjologii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego, zaprasza do Mia Art Gallery przy pl. Solnym 11 na swoją wystawę indywidualną pod nazwą „Kosmatość”. Pokaże na niej najnowsze obrazy olejne, które są wyrazem poszukiwania symbolicznego połączenia nostalgii dziecięcych przyjemności z dorosłą sensualnością. Wystawa potrwa do 31 października. Galeria jest czynna od wtorku do piątku w godz. 12–18 i w soboty od 12 do 16. Wstęp jest wolny.

Odkrywaj miasto i świętuj Dzień Niepodległości

Do wyboru będą trzy trasy, które pozwolą uczestnikom spojrzeć na Wrocław z zupełnie nowej perspektywy. 11 listopada, z okazji Święta Niepodległości, po raz kolejny miasto zachęca do udziału we WrocWalk – spacerze, który już na stałe wpisał się w kalendarz miejskich wydarzeń. Wciąż są wolne miejsca.

Paulina Czarnota

WrocWalk to wydarzenie, które łączy elementy spaceru turystycznego z odkrywaniem historii i zakamarków Wrocławia. Uczestnicy, wyposażeni w specjalne mapy, mają za zadanie przemierzyć wyznaczone trasy, odwiedzając najciekawsze miejsca miasta, gdzie zbierają pieczątki, potwierdzające ich obecność. Mapa z kompletem zebranych pieczątek jest przepustką do otrzymania pamiątkowego medalu.

Trzy trasy do wyboru

Tegoroczna edycja WrocWalk to aż trzy różnorodne trasy, które pozwolą uczestnikom spojrzeć na Wrocław z zupełnie nowej perspektywy. Trasa Tajemnic (około 10 km) – ukazująca nieznaną na co dzień oblicze Wrocławia. Trasa Krasnali (około 5 km) – prowadząca szlakiem najmniejszej społeczności miasta, oraz Trasa Muzealna (około 10 km) – oferująca spacer po ciekawych instytucjach kultury.

Oto, jak przedstawiają się szczegóły tegorocznych szlaków:

Trasa Tajemnic: Bastion Sakwowy, ul. Jatki, Ossolineum, kate-



WrocWalk to okazja do aktywnego spędzenia dnia, odkrywania miasta na nowo i celebrowania 11 listopada

dra Marii Magdaleny, pl. Uniwersytecki/Szermierz, klasztor Bonifratrów, pomnik Bolesława Chrobrego, Wyspa Słodowa.

Trasa Krasnali: Krasnal Matka Karmiąca, Krasnal Szermierz, Krasnale Wodne, Krasnal Ossolinek, Krasnal Wentyl, Krasnal Listonosz, Krasnal Sylwester Chęciński, Krasnal Śpiewak Oporowy.

Trasa Muzealna: Wieża Matematyczna, Wyspa Słodowa, Muzeum Teatru, Centrum Historii Zajezdźnia, Bastion Sakwowy, Muzeum Poczty i Telekomunikacji, Ossolineum, Stary Ratusz, Muzeum Pana Tadeusza.

Jak się zapisać?

Żeby wziąć udział w zabawie, należy się zapisać i opłacić swój pakiet

startowy. W cenie 55 zł uczestnicy otrzymują m.in. mapę potrzebną do udziału w grze oraz gadzety związane z wydarzeniem i Świętem Niepodległości. Zbieranie pieczątek będzie można rozpocząć z dowolnego punktu wybranej trasy 11 listopada od godz. 10. Aby odebrać medal, uczestnicy muszą zgłosić się na metę do godz. 18. W zabawie nie będzie prowadzona klasyfikacja.



Zapisy na tegoroczną edycję rozpoczęły się 11 września. Warto działać szybko, bo liczba miejsc jest ograniczona – w tym roku przewidziano 3 tys. pakietów startowych. Wydarzenie każdego roku cieszy się ogromną popularnością. Osoby zainteresowane udziałem mogą zapisać się przez stronę: www.mcs.wroc.pl/wrocwalk.

Organizatorzy zadbałi o liczne atrakcje, które czekają na uczestników na każdym kroku. Specjalne stoiska, spotkania z wyjątkowymi gośćmi oraz niespodzianki na trasach. WrocWalk 2024 to niepowtarzalna okazja, aby zobaczyć Wrocław z innej strony i uczcić Święto Niepodległości w sposób aktywny i pełen radości.

Ogród Świąteł: magiczna podróż do serca Azji

Wystawa Garden of Lights – Ogród Świąteł: Dzika Azja już pod koniec października rozbłyśnie we wrocławskim zoo. Po sukcesie ubiegłorocznej edycji „Dzika Afryka” tym razem odwiedzający zostaną zaproszeni w magiczną podróż do serca Azji. Start ekspozycji: 25 października 2024 roku.

Robert Migdał

Wystawa potrwa do 2 marca 2025 roku, a jej ambasadorem będzie jeden z najbardziej zagrożonych wyginięciem gatunków – tygrys sumatrzeński.

Wybór ambasadora nie jest przypadkowy. W naturalnym środowisku pozostało jedynie około 400 tygrysów sumatrzeńskich, których liczba maleje z powodu kłusowników i utraty siedlisk. Aby wesprzeć działania na rzecz ich ochrony, 1 złotówka z każdego sprzedanego biletu zostanie przekazana na ratowanie tego krytycznie zagrożonego gatunku. Środki trafiają do organizacji WildCats

Conservation Alliance, która, we współpracy z Fundacją ZOO Wrocław – DODO, aktywnie przeciwdziała kłusownictwu i wspie-

ra ochronę tych pięknych zwierząt. Tegoroczna wystawa „Dzika Azja” wprowadzi o d -

wiedzących w fascynujący świat fauny i flory Azji. Zwiedzający będą mogli podziwiać ponad 50 ręcznie malowanych lampionów przedstawiających różne gatunki, m.in. orangutany borneańskie, słonie indyjskie, pantery śnieżne i wiele innych zwierząt z różnych stref klimatycznych

trasy ścieżka interaktywna. Z nowości zobaczymy mieniące się świetlistymi kolorami drzewa, a wszystko to w harmonijnej muzyczno-sświetlnej oprawie. Trasa zwiedzania, jak w ubiegłym roku, poprowadzi przez zabytkową część ogrodu, gdzie nowoczesne technologie multimedialne połączą świat natury z magią światła.

Wystawa będzie otwierana codziennie po zmroku, po godzinach zamknięcia zoo. Organizatorzy zachęcają do skorzystania z promocji na bilety sezonowe – 30 proc. rabatu do 24 października.

➤ **Szczegóły i cennik biletów na stronie gardenoflights.com/pl/wroclaw**



Wizualizacja wystawy Garden of Lights – Ogród Świąteł: Dzika Azja

Ślask szykuje się na meczowy maraton

Najbliższe dni będą bardzo intensywne dla Śląska Wrocław. Ekipa Jacka Magiery rozegra w ciągu 9 dni aż 4 mecze. Dwa z nich odbędą się na Tarczyński Arenie Wrocław. O bardzo ważne punkty do ligowej tabeli zespół wicemistrzów Polski powalczy u siebie ze Stalą Mielec i Rakowem Częstochowa.

Redakcja

Takie natężenie spotkań jest spowodowane wejściem do gry w Pucharze Polski oraz rozegraniami zaległego meczu w zmaganiach ligowych. Prawdziwy maraton rozpocznie się już w niedzielę, 20 października. Wtedy wrocławianie udadzą się na teren beniaminka – GKS-u Katowice – walczyć o poprawę sytuacji w rozgrywkach PKO BP Ekstraklasy. Drużyna przystąpi do tego starcia z dużymi nadziejami po przerwie reprezentacyjnej, w której rozegrała mecz charytatywny dla poszkodowanych w powodzi.

Potem podopiecznych Jacka Magiery czekają dwa pojedynki przed własną publicznością. Najpierw, w środę, 23 października, Śląsk podejmie Stal Mielec. To właśnie



23 października Śląsk Wrocław zagra u siebie ze Stalą Mielec, a trzy dni później z Rakowem Częstochowa

ten mecz miał zostać rozegrany w pierwotnym terminie 16 września, ale z uwagi na sytuację powodziową został przełożony.

Z kolei 26.10 na Tarczyński Arenie czeka Śląsk pojedynek z Rakowem Częstochowa. W poprzednim sezonie mecz z częstochowianami ściągnął na trybuny aż 40 tys. kibiców. Co ważne, klub przygotował specjalną ofertę dla kibiców na to spotkanie. Fani, którzy będą mieli zaku-

pioną wejściówkę na rywalizację z mielczanami, mogą nabyć bilet na pojedynek z Rakowem w cenie około 25 procent niższej. Rabat dotyczy każdej trybuny, również VIP. Przykładowo trzyosobowa rodzina z biletami na trybunie C może zaoszczędzić 26 złotych, a na trybunie rodzinnej 21 zł.

Ostatnim październikowym starciem WKS-u będzie rywalizacja w Pucharze Polski. Los skojarzył zespół Śląska z Radomiakiem Ra-

dom. Mecz odbędzie się w Radomiu we wtorek, 29 października. Terminarz najbliższych spotkań Śląska Wrocław: **2.10**, godz. 12.15 – GKS Katowice, **23.10**, godz. 18.30 – Stal Mielec, **26.10**, godz. 17.30 – Raków Częstochowa, **29.10**, godz. 21 – Radomiak Radom.

Bilety na mecze ze Stalą Mielec oraz Rakowem Częstochowa można kupować na stronie internetowej klubu (www.slaskwroclaw.pl) oraz w punktach stacjonarnych.

Tydzień w skrócie

Szczypiorniści Śląska Wrocław przegrali w Hali Orbita z ekipą Azotów Puławy 35:37. Sześć goli dla wrocławian rzucił Paweł Salacz, a 9 trafień zanotował najsukuteczniejszy w Azotach Łukasz Gogola. WKS po sześciu rozegranych spotkaniach ma na swoim koncie 5 punktów. Zajmuje 12. miejsce w tabeli rozgrywek.

Wiemy też, kiedy Śląsk rozegra swój zaległy mecz 6. kolejki Orlen Superligi z Rebud KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski. Dojdzie do niego 13.11 o godzinie 20 w Hali Orbita przy ul. Wejherowskiej 34.

Koszykarki **Ślęzy Wrocław** rozgromiły na własnym parkiecie ekipę Enei AZS Politechnika Poznań 84:57. 18 oczek rzuciła najsukuteczniejsza we wrocławskim zespole Robbi Ryan, 13 punktów dla AZS-u zdobyła Natalia Rutkowska. Po dwóch meczach Ślęza ma na swoim koncie zwycięstwo oraz porażkę. W sobotę czeka ją wyjazdowe starcie z VBW Gdynia.



WYDARZENIA SPORTOWE

Siatkówka kobiet

Tauron Liga, 22.10, godz. 19, Hala Orbita
#VolleyWrocław
– Moya Radomka Radom
(POLSAT BOX GO)

Piłka ręczna

Orlen Superliga, 21.10, godz. 20.30, Hala Widowiskowo-Sportowa RCS
MKS Zagłębie Lubin
– WKS Śląsk Wrocław
(Polsat Sport 2)

Koszykówka

Orlen Basket Liga, 19.10, godz. 17.30, Hala Stulecia,
Śląsk Wrocław
– Trefl Sopot
(Polsat Sport 2)
Orlen Basket Liga Kobiet, 19.10, godz. 16,
Hala Gier GCS,
BW Gdynia – IKS Ślęza Wrocław
(EmocjeTV)

Europejskie ściganie na Partynicach

Dystans 5500 metrów, do pokonania rekordowa liczba 27 przeszkód, a na starcie doborowa stawka koni i jeźdźców – już w niedzielę 20 października na Wrocławskim Torze Wyścigów Konnych odbędzie się najdłuższa gonitwa przeszkodowa sezonu, o puchar Crystal Cup.



Redakcja

Gonitwa o puchar Crystal Cup jest nie tylko najdłuższą (5500 metrów, czyli o 500 m więcej niż Wielka Wrocławska), ale też najtrudniejszą gonitwą na partynickim torze.

Konie i jeźdźcy mają do pokonania rekordową liczbę 27 przeszkód, czyli o cztery więcej niż w trakcie Wielkiej Wrocławskiej. Wśród nich znajdują się różne sekwencje żywopłotów oraz te najbardziej widowiskowe, takie jak: licząca 28 metrów długości „przeszkoda wodna”, „skok trybunowy”, pokonywany tylko dwa razy w roku, czy niezwykle wymagający 15-metrowy „bankiet” – przeszkoda wyjątkowa, bo o zróżnicowanym trawiastopiaszczystym podłożu.

20 października publiczność będzie miała rzadką okazję podziwiania wszystkich rodzajów wyścigów konnych. W programie znalazły się gonitwy rozgrywane na dystansach płaskich, płotowych, przeszkodowych i dwie gonitwy kłusaków francuskich. W sumie będzie aż 10 gonitw o łącznej puli nagród wynoszącej 410 tys. zł. Organizatorzy przygotowali również wiele dodatkowych atrakcji. Na najmłodszych czekać będą kucyki z Wyższej Szkoły Jazdy Partynice. Fani hobbyhorsingu będą rywalizować podczas czwartej edycji zawodów Wrocławskiej Ligi Hobby Horse. W planie jest też zwiedzanie stajni z przewodnikiem.

Crystal Cup rozpocznie się o godz. 11 na Wrocławskim Torze Wyścigów Konnych – Partynice, ul. Zwycięska 2. Wstęp wolny.

Gonitwy o Puchar Crystal Cup odbywają się na 10 europejskich torach



Wielka ceramiczna czwórka w Muzeum Narodowym

Kameralna – choć składająca się aż z blisko 340 obiektów – wystawa prezentuje kolekcję porcelany Tomasza Dziewickiego. Poświęcona jest jednemu z najbardziej interesujących wzorniczych fenomenów przełomu lat 50. i 60. XX w. w Polsce. Tytułowa „wielka czwórka” to artyści rzeźbiarze pracujący w Zakładzie Ceramiki i Szkła IWP, zatrudnieni tam do tworzenia no-

wych wzorów rzeźby kameralnej. Zespół organizował Henryk Jędrasiak, do którego dołączyli Lubomir Tomaszewski, Hanna Orthwein i Mieczysław Naruszewicz. W ciągu kilku lat (1956–1965) artyści stworzyli szereg propozycji, które trafiły do produkcji do wszystkich polskich fabryk porcelany, od Ćmielowa po Wałbrzych. Muzeum Narodowe, pl. Powstańców Warszawy 5, zaprasza na ekspozycję od 15.10 do 23.02.2025. Bilety od 10 zł dostępne na bilety.mnwr.pl.

Bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia

Numer ratunkowy: **112**

Straż Miejska: **986**

Centrum Powiadamiania Ratunkowego WOPR (nr ratunkowy nad wodą): **601 100 100**

Centrum Zarządzania Kryzysowego: **71 770 22 22**

Telefony awaryjne

(bezpłatne, czynne całą dobę)

Pogotowie energetyczne: **991**

Pogotowie gazowe: **992**

Pogotowie ciepłownicze: **993**

Pogotowie wodno-kanalizacyjne: **994**



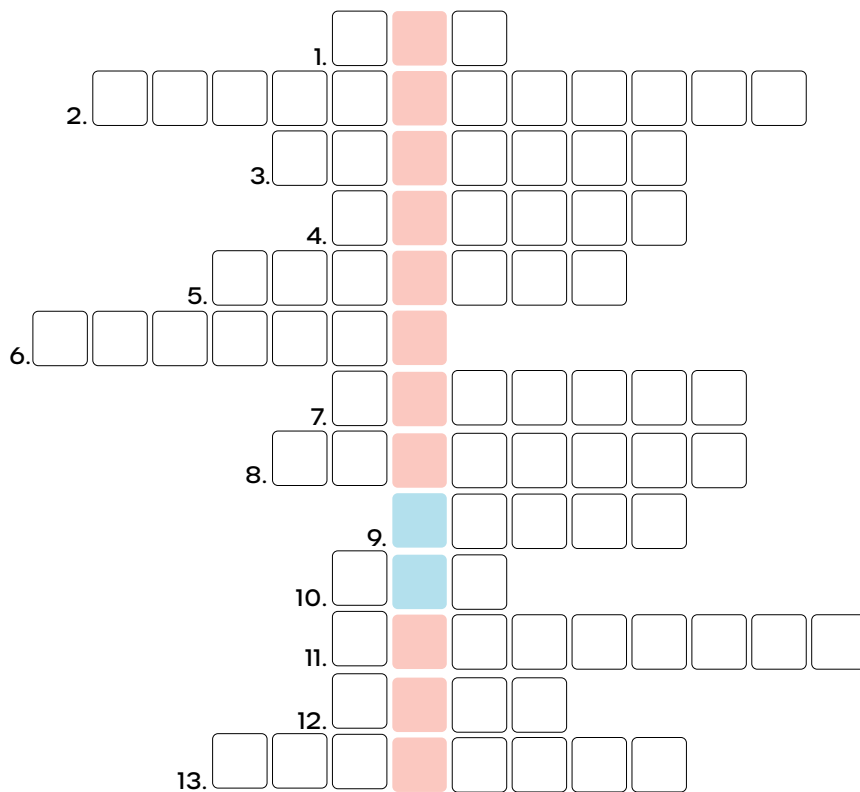
Baletowe „Jezioro Łabędzie” w Hali Stulecia

„Jezioro Łabędzie” Piotra Czajkowskiego w wykonaniu zespołu Kyiv Classic Ballet to wyjątkowy spektakl, który łączy w sobie piękno tańca klasycznego i niezwyklej ekspresji artystycznej. Historia księcia Zygryda, zakochanego w księżniczce Odetcie, która została zmieniona w łabędzia przez złego czarnoksiężnika, porusza serca i zachwyca ponadczasową

mądrością. To opowieść o nieprawdopodobnej sile miłości, która przetrwa wszystko. Ukraiński zespół Kyiv Classic Ballet zdobył popularność i uznanie na najlepszych scenach w Japonii oraz w Europie. Grupa daje młodym, utalentowanym tancerzom okazję do szlifowania swojego talentu pod okiem najlepszych pedagogów ze świata baletu klasycznego. We Wrocławiu zobaczymy ich 22.10 o godz. 19 w Hali Stulecia, ul. Wystawowa 1. Bilety od 120 zł na kupbilecik.pl.

KRZYŻÓWKA NUMERU 201

1. Sanus per aquam przy ulicy Teatralnej.
2. Wrocławski uniwersytet, który kształci m.in. weterynarzy i biotechnologów.
3. Modernistyczny z czterema kopułami.
4. Room, z którego się ucieka.
5. Zastępuje brakującą część ciała.
6. Szpital, w którym kształci się przyszłych medyków.
7. Bestsellerowe obok „Chłopek” autorstwa Joanny Kuciel-Frydryszak.
8. Dziedzina nauki, która wykorzystuje matematykę i przyznaje się w niej Nagrodę Nobla.
9. Najwyższe ma katedra i kościół św. Elżbiety.
10. Roślina o niebieskich kwiatach, z której wytwarza się tkaniny.
11. Miejsce, gdzie we Wrocławiu znajduje się przepompownia wody.
12. Stop metali, z którego odlane są wrocławskie krasnale.
13. Imię ostatniej Piastówny.



Aby wygrać jedną z trzech nagród, wystarczy wysłać hasło z krzyżówki SMS-em pod numer **664 072 606**. Koszt jednego SMS-a wg taryfy operatora.



W treści należy wpisać numer biuletynu i po kropce prawidłową odpowiedź. W tym numerze będzie to **201.HASŁO** (słowo HASŁO należy zastąpić rozwiązaniem krzyżówki). Na odpowie-

dzi czekamy do **23.10.2024 r. do godz. 20**. Trzech zwycięzców wyłonimy zgodnie z regulaminem spośród autorów prawidłowych odpowiedzi do **30.10.2024 r.** Skontaktujemy się z nimi w ciągu trzech dni roboczych z nr. telefonu **71 776 71 00**. **UWAGA!** Według regulaminu nagrodę można wygrać raz na 12 miesięcy. W tym wydaniu do

zdobycia: bluza z herbem Wrocławia, workoplecak i kubek. Zwycięzcami w numerze 199 (hasło: Pięć frakcji) zostali: pani Katarzyna (bluza), pan Witold (workoplecak) i pani Barbara (kubek). Gratulujemy!

➤ **Regulamin i RODO**
www.wroclaw.pl/biuletyn/#konkurs

➤ Napisz do nas!

REDAKCJA

pl. Solny 14, 50-062, Wrocław,
www.wroclaw.pl,
e-mail: biuletyn@araw.pl

Redaktor naczelna
Anna Aleksandrowicz

Redaktor wydania
Agata Zięba

DRUK

AGORA
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa

WYDAWCA
Gmina Wrocław